20 gr. | 20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok III. | Nr. 61.

Kraków, piątek 14 marca 1941 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł. z odnoszeniem do domu 5 Zł. Na prowincji dopłata porta. Konto czekowe: Warszawa 658.

Przed doniosłemi naradami w Berlinie.

Minister spraw zagranicznych Matsuoka wyjechał z Tokio.

Tokio, 13 marca. **Japoński minister spraw zagranicznych Matsuoka wyjechał z Tokio we środę o godz. 22.35 (godzina 15.35 czasu niemieckiego) udając się do Europy.**

Japonski minister spraw zagranicznych Yosuka Matsuoka jest potomkiem starej, obfitującej w tradycję rodziny Samurajów. Urodził się w r. 1880 i już jako młody człowiek wzbogacił swą wiedzę licznemi podróżami zagranicznemi, które po ukończeniu studjów zawiodły go również na dłuższy okres czasu do Stanów Zjednoczonych.

Tam miał on sposobność zapoznać się dokładnie z amerykańskiemi stosunkami politycznemi i gospodarczemi i wytworzyć sobie własne poglądy na istotę stosunków amerykańsko-japońskich.

Po złożeniu egzaminu dyplomatycznego w r. 1904 rozpoczął on służbę **w jednym z konsulatów japońskich w Chinach**, następnie przeszedł do ministerstwa spraw zagranicznych w Tokio, skąd — tym razem w charakterze sekretarza ambasady japońskiej w Waszyngtonie — został wysłany **do Stanów Zjednoczonych**, gdzie pozostawał aż do swego przeniesienia **do Petersburga**, na krótko przed wybuchem wojny światowej.

Światowa opinja publiczna zwróciła po raz pierwszy uwagę na Matsuokę, gdy objął **kierownictwo japońskiej delegacji do Ligi Narodów w Genewie**. Kiedy w r. 1935 Liga Narodów zajęła w ostrej formie stanowisko przeciwko polityce japońskiej w Mandżurji, **Matsuoka wraz z członkami delegacji japońskiej opuścił salę posiedzeń.** Uczynił to — jak sam później przyznał — **na własną odpowiedzialność** i przeżył chwile głębokiego zadowolenia, kiedy wkrótce potem cesarz japoński w pełni zaaprobował jego metodę postępowania.

Kiedy Japonja wystąpiła ostatecznie z Ligi Narodów, kilku polityków w jego ojczyźnie czyniło mu zarzut, że przez swoje demonstracyjne zachowanie się w Genewie dał początek takiej konjunkturze politycznej, która wmanewruje Japonję w stan izolacji.

Matsuoka udowodnił jednak w późniejszym okresie, że jego rachuby były słuszne. Rozbił on ową rzekomą izolację, wytężając wszystkie siły oraz niezmordowane wysiłki **w kierunku stworzenia nowej konstelacji, w ktzrej Japenja miałaby stanąć obok Niemiec.**

Jego inicjatywie, o ile chodzi o stronę japońską, należy zawdzięczać dojście do skutku **układu niemiecko-japońskiego z 5 listopada 1939**, jak również dokonanie prac przygotowawczych, oraz doprowadzenie do ostatecznego zawarcia **Paktu Trzech Mocarstw w r. 1940**. Na okres jego urzędowania przypada **zdecydowana zmiana kursu polityki japońskiej**, która w obecnej chwili kieruje się silną wolą uniezależnienia swoich pociągnięć oraz wytycznych od zgodnego porozumienia z Wielką Brytanją i Stanami Zjednoczonemi, natomiast weszła zupełnie wyraźnie na drogę utrzymania przyjaznych stosunków tylko z takimi narodami, które wykazują zrozumienie dla usprawiedliwionych żądań Japonji na jej obszarze życiowym.

Żywe zadowolenie we Włoszech z powodu wizyty Matsuoki.

Rzym, 13 marca. **Zapowiedź wizyty japońskiego ministra spraw zagranicznych Matsuoki w stolicach mocarstw osi wywołał żywe zainteresowanie zarówno w kołach politycznych Rzymu, jak i w całej rzymskiej prasie.**

Naczelny redaktor półurzędowej „**Giornale d'Italia**" oświadcza: „Doniosłe znaczenie tej podróży japońskiego męża stanu wynika zarówno z faktu, że jest to **pierwszy wypadek od 35 lat przybycia japońskiego ministra spraw zagranicznych do Europy**, jak również z tej okoliczności, że kontakty polityka japońskiego przypadają w decydującym okresie historji Europy i Azji. Podróż ta dowodzi, iż pakt trzech mocarstw posiada żywotne znaczenie, zwłaszcza że od chwili jego podpisania w Berlinie, przyłączyły się już do niego Rumunja, Węgry, Bułgarja i Słowacja, a **w najbliższym czasie mają się przyłączyć jeszcze inne państwa.**

Naród włoski — pisze dalej półurzędowy dziennik — przyjął z żywem zadowoleniem wiadomość o podróży Matsuoki, jednego z czołowych mężów stanu Japonji, oraz reprezentanta nowej japońskiej polityki zagranicznej, zainicjowanej przez księcia Konoye. Matsuoka jest jednym z czołowych reprezentantów paktu trzech mocarstw, a jako taki zalicza się do tych polityków, którzy posiadają decydujące zdanie o konstruktywnych funkcjach tego paktu, opierającego się na wzajemnem poszanowaniu obszarów życiowych mocarstw osi w Europie i w Afryce, zaś Japonji na Dalekim Wschodzie, oraz na współpracy ich narodów i ich wodzów.

Pakt trzech mocarstw — pisze m. i. „**Popolo di Roma**" — stał się rodzajem **politycznej ewangelji o absolutnej wartości**, obowiązującej wszystkie kontynenty i wszystkie kraje pomimo różnorodność interesów, przyczem w Europie ujawniła się jej siła przez przystąpienie Słowacji, Węgier, Rumunji i Bułgarji.

Historja trzech wielkich mocarstw stanowi **jeden wielki łańcuch starć z potęgą brytyjską**, oraz jeden wielki szereg aktów gwałtu ze strony imperjalizmu brytyjskiego, mającego przed oczami jeden tylko cel, mianowicie wzięcie pod swoje panowanie obszarów życiowych wszystkich narodów. Żelazny blok trzech mocarstw unicestwił jednak te dążenia Anglji i zmusił Londyn już teraz do zajęcia rozpaczliwej pozycji obronnej.

Rozgrywająca się dzisiaj walka posiada olbrzymią doniosłość również z punktu widzenia terytorjalnego, społecznego i moralnego. W następstwie czego **zacierają się odległości geograficzne, a Europa i Azja stają się jedną całością.** Tokio — Rzym i Berlin tworzą dziś — jak podkreśla wkońcu dziennik — wspólny blok interesów, do którego wzmocnienia przyczynia się jeszcze walka przeciw wspólnemu wrogowi. Złamanie tego wroga jest konieczne dla stworzenia nowego porządku.

Min. Matsuoka o swej podróży do Europy.

Tokio, 13 marca. **Na krótko przed swoim wyjazdem do Europy, minister spraw zagranicznych Matsuoka przyjął we środę przedstawicieli prasy niemieckiej i włoskiej, wobec których złożył następujące oświadczenie:**

Uwzględnienie zaproszenia, wystosowanego w swoim czasie przy zawarciu Paktu Trzech przez ministra spraw zagranicznych Rzeszy v. Ribbentropa i włoskiego ministra spraw zagranicznych hr. Ciano, uzależnił on wówczas od tego, czy sytuacja na Dalekim Wschodzie zezwoli mu na dłuższą nieobecność w Japonji. Taki czas nadszedł obecnie, kiedy rokowania ugodowe w Tokio zdołano doprowadzić do korzystnego zakończenia. Minister zamierza jednak możliwie w jak najkrótszym czasie powrócić do Japonji, ponieważ w tych czasach z wiadomych powodów żaden minister spraw zagranicznych nie bawi przez dłuższy czas chętnie zdala od swego kraju.

Co się tyczy sytuacji na Dalekim Wschodzie, to nikt nie wie, co się może zdarzyć. W każdym razie, jak długo Anglja i Stany Zjednoczone nie wywołają na tym obszarze jakichś niepokojów, nie należy się liczyć z żadnemi incydentami, ponieważ Japonja przykłada wielką wagę do zachowania spokoju i porządku na Dalekim Wschodzie.

W ciągu swej podróży do Europy — mówił dalej minister Matsuoka — będzie on miał rzadką sposobność osobistego zetknięcia się z Kanclerzem Adolfem Hitlerem, Marszałkiem Rzeszy Goeringiem, ministrem spraw zagranicznych v. Ribbentropem i innymi czołowymi politykami Niemiec, oraz odnowienia swej znajomości z Mussolinim z r. 1932 i równocześnie swej przyjaźni z hr. Ciano. **Właśnie do tych osobistych kontaktów przywiązuje on największe znaczenie.**

Winien on to swemu własnemu krajowi, aby poznać równie osobiście Kanclerza Hitlera, Marszałka Rzeszy Goeringa i ministra spraw zagranicznych v. Ribbentropa, oraz wierzy, że życzenie to polega również na wzajemności. Fakt, że kierujący mężowie stanu nie znali się osobiście prowadził często w historji do różnych trudności. Minister jest przyzwyczajony osobiście stwierdzać wszystko, oraz wypowiadać to, co myśli i czuje. Oczekuje on również z największem zainteresowaniem przyszłych rozmów i wymiany zdań.

Na pytanie, czy w Berlinie i w Rzymie przewidziane są rozmowy w sprawie dalszej rozbudowy Paktu Trzech, minister Matsuoka oświadczył, że Pakt Trzech jest już teraz sprawą konkretną. Jak podkreślał on już niejednokrotnie, **Japonja nigdy nie zachwieje się w swojem stanowisku wobec tego paktu!**

W zakończeniu minister Matsuoka podkreślił, że w czasie swego przejazdu przez Moskwę złoży rządowi rosyjskiemu wizytę kurtuazyjną. Możliwe, że w drodze powrotnej odbędzie on tam jeszcze raz rozmowy, nie jest to jednak przewidziane programem podróży.

Głosy prasy madryckiej.

(—) **Madryt**, 13 marca. Madrycka prasa wieczorna stoi pod silnem wrażeniem zapowiedzianej wizyty w Niemczech japońskiego ministra spraw zagranicznych Matsuoki.

Dziennik „Alcazar" stwierdza, że wizyta japońskiego ministra spraw zagranicznych w Niemczech posiada w obecnym momencie niezwykle doniosłe znaczenie. Waga pozycji Japonji ujawniła się po zawarciu układu pokojowego między Indochinami i Syjamem. Pozytywny rezultat japońskiej akcji pośredniczącej stanowi wyraźny dowód zręczności dyplomatycznej rządu tokijskiego.

Dziennik hsinkiński o wizycie Matsuoki.

(—) **Hsinking**, 13 marca. W związku z podróżą ministra Matsuoki do Niemiec, zabiera głos dziennik „Maudżu Niczi Niczi" pisząc, że wizytę Matsuoki należy zanotować na kartach historji jako nowy bodziec w dziedzinie organizacji porządku światowego.

Dziennik zwraca uwagę na niezwykłą aktywność i działalność wojennego i politycznego potencjału państw osi i oświadcza, że wysiłki ich wrogów nie mogą wpłynąć ujemnie na nową światową organizację, dokonywującą się nietylko na terenie Europy, ale również Azji.

Dziennik „Charbin Niczi Niczi" pisze, że rozmowy jakie przeprowadzą ze sobą Matsuoka, Hitler i Mussolini, **zapoczątkują nowy okres historyczny**. Dziennik kończy swe wywody zdaniem, iż inicjatywa i kontrola nad połową świata spoczywa w rękach paktu trzech mocarstw.

Ambasador niemiecki Ott przybył do Hsingking.

(=) **Hsingking**, 13 marca. **Ambasador niemiecki w Tokio Ott w drodze do Berlina, dokąd udaje się z okazji zapowiedzianej wizyty ministra Matsuoki w Niemczech, przybył w poniedziałek o godzinie 22.16 do Hsingking.**

Ambasadora Otta powitali na dworcu poseł niemiecki dr Wilhelm Wagner, oraz członkowie poselstwa niemieckiego w Hsingking. Po krótkiej przerwie ambasador Ott wsiadł do pociągu, udającego się do Charbina, gdzie przesiądzie się do międzynarodowego pociągu, zdążającego do Mandżuli. Poseł dr Wagner towarzyszył ambasadorowi Ottowi do Charbina.

Przed przybyciem Matsuoki.

Berlin, 13 marca.

Oficjalna „Deutsche Politische Korespondenz" pisze:

Podróży japońskiego ministra spraw zagranicznych Matsuoki, który udaje się do Europy celem spotkania się z mężami stanu sprzymierzonych mocarstw, przypisać należy w obecnej chwili **olbrzymie znaczenie o światowej doniosłości.** Jeśli się weźmie pod uwagę fakt, iż w najbliższym czasie czołowe osobistości mocarstw zjednoczonych Paktem Trzech wykorzystają okazję, aby przez osobiste zetknięcie się pogłębić współpracę, to spotkanie to w obliczu chwili zyskuje jeszcze bardziej na znaczeniu. **Obecna chwila stoi bowiem pod znakiem przyszłych sukcesów**, które mocarstwa łączone Paktem Trzech dokonały przy swych wzmożonych wysiłkach dla uzyskania lepszych i bardziej zdrowych stosunków w świecie. Mocarstwa osi mogą w Europie zapisać na swe dodatnie konto wyniki, które w procesie mającym prowadzić do reorganizacji swego obszaru stale zyskiwały na terenie i **z biegiem czasu pozyskały dla swego programu reorganizacyjnego coraz to większą liczbę narodów.** Japonja otrzymała satysfakcję, mianowicie dzięki swemu autorytetowi i wbrew wszelkim intrygom, udało się jej udowodnić przed światem, że dzięki złagodzeniu poważnych tarć międzynarodowych w obszarze Wielkoazjatyckim jej powaga zyskała na znaczeniu, a **jej stanowisko urosło do wagi kierowniczej.** W obydwu wypadkach czołowe mocarstwa, związane Paktem Trzech, wykazały na swych obszarach życiowych, iż są **uczciwymi makleraml i gwarantami nowego porządku**, że stoją one na stanowisku słuszności i sprawiedliwości, a **nie starają się o wygrywanie jednej strony przeciw drugiej**, lecz czynią wysiłki, zmierzające do usunięcia niebezpiecznych konfliktów, oraz nawiązania lepszych stosunków między niedawnymi przeciwnikami. Działalność tę prowadziły one w pełnem poczuciu odpowiedzialności.

Innem wydarzeniem, zbiegającem się z podróżą Matsuoki, jest ostateczne **uchwalenie brzmienia amerykańskiej ustawy lombardowej, t. zw. Lend and Lease.** Fakt ten dowodzi, iż dzieło porządku, zainicjowane i prowadzone z olbrzymiem powodzeniem przez trzy mocarstwa — każde na swym obszarze — wymaga ze swej strony zabezpieczenia. Po zawarciu Paktu Trzech dało się wyczuć, że obce temu obszarowi siły nie zaniedbały żadnego środka, mającego na celu szkodzenie i wstrzymanie kontynuacji swego dzieła, a nawet w miarę możności zupełnego odrzucenia. **Siły te nie zmniejszyły się w najmniejszym nawet stopniu.** Owe mocarstwo, wypraszające sobie w sposób energiczny wtrącanie się innych mocarstw do spraw związanych z jego życiowym obszarem, jest obecnie w sposób widoczny zachęcone do pójścia na drogę najskrajniejszą, aby wszędzie wywierać swój wpływ na bieg wydarzeń według własnej woli. Mocarstwo to wydaje się być zdecydowanem do popierania wszelkiemi środkami materjalnemi i moralnemi Anglji, tego najbardziej aktywnego przeciwnika jakiegokolwiek nowego porządku i to **do popierania w wojnie rozpętanej przeciwko mocarstwom osi.**

W tych warunkach spotykają się czołowi mężowie stanu trzech sprzymierzonych mocarstw na narady, których **doniosłość posiada wielkie znaczenie dla zagwarantowania ich bezpieczeństwa.** Są oni nieomylni w swej decyzji kroczenia po tej drodze, która pozwoliła im **na osiągnięcie wielkich i poważnych sukcesów.**

W osobie przybywającego do Europy ministra spraw zagranicznych Matsuoki, będącego reprezentantem twórczego narodu japońskiego, powitać należy **wiernego przyjaciela i reprezentanta wielkiego mocarstwa.**

Ambasador Oshima przyjęty przez Rudolfa Hessa.

(§) **Berlin**, 13 marca. **Nowomianowany ambasador japoński generał Oshima po powrocie do Niemiec, złożył w poniedziałek wizytę zastępcy partji kanclerza Hitlera, ministrowi Rudolfowi Hessowi i odbył z nim dłuższą serdeczną rozmowę.**

Stalin nie zamierza walczyć za sprawę Anglji.

(=) Moskwa, 13 marca. Moskiewska „Prawda“ pisze: Jeśli wskazania tow. Stalina co do postawienia narodu na stopie przygotowań mobilizacyjnych zostaną przeprowadzone, to wpłynie to korzystnie na siłę bojową czerwonej armji. Przygotowując ten plan, Stalin bynajmniej nie zamierza walczyć za sprawę angielskich kapitalistów. Niemal 200-miljonowa rzesza ludności Związku Sowieckiego widzi korzyści, wypływające z roztropności Stalina.

Nowi zastępcy sowieckiego komisarza wojny.

(=) Moskwa, 13 marca. Rada komisarzy ludowych desygnowała na stanowiska zastępców komisarza wojny wojny, szefa lotnictwa generała-porucznika Ryczakowa, oraz szefa zarządu propagandy politycznej czerwonej armji komisarza Zaporożca.

Podpisanie amerykańskiej umowy lombardowej.

Waszyngton, 13 marca. Po uchwaleniu przez izbę deputowanych ustawy o pomocy dla Anglji, czego się można było spodziewać, ustawa wchodzi w życie bezpośrednio po podpisaniu jej przez Roosevelta.

(=) Waszyngton, 13 marca. Na krótko przed rozpoczęciem ostatniej konferencji prasowej, prezydent Roosevelt podpisał ustawę lombardową, a po odbyciu rozmów z przedstawicielami armji i marynarki wojennej, ustalił pierwszą listę materjałów wojennych, przeznaczonych — jak to zakomunikował następnie na konferencji prasowej — w przeważającej części dla Anglji, a w pewnej części dla Grecji.

Roosevelt odmówił podania do publicznej wiadomości listy tych materjałów, jak długo nie znajdą się one w posiadaniu odbiorców, ponieważ w przeciwnym razie inne czynniki mogłyby z tego wyciągnąć korzyść. Nadmienił on jednak, że należą do nich również okręty wojenne.

Roosevelt ubrał to oświadczenie w tę formę, że „w liście tej uczestniczą armja i marynarka, natomiast nie biorą w niej udziału władze żeglugi handlowej“. Prezydent oświadczył, że suma wpłacona na poczet tych materjałów nie jest zbyt wielka. Dokładne ceny nie zostały jeszcze ustalone, ponieważ chodzi tu częściowo o przestarzały, częściowo zaś o zbędny materjał, za który naturalnie nie można liczyć pełnych cen bieżących. Zarówno listy towarów, jak i wartość, która będzie jeszcze ustalona, zostaną we właściwym czasie podane do wiadomości.

W sprawie pomocy dla Chin, Roosevelt oświadczył, że jeszcze nie zajął się tą sprawą i m. in. pragnie wyczekać na sprawozdanie swojego specjalnego agenta Currie, który właśnie powrócił do Ameryki.

Anglicy zatrzymali nowy statek francuski.

(=) Vichy, 13 marca. Urzędowy francuski komunikat, jaki ukazał się w ubiegły poniedziałek brzmi następująco: „Francuski statek handlowy „La Ville de Majinga“ — wiozący towary z Madagaskaru do Dakaru, zatrzymany został przez załogę brytyjskiego krążownika na południe od Kapstadu, a następnie zajęty“.

Sukces Targów Wiedeńskich

Wiedeń, 13 marca. Targi Wiedeńskie, które w ostatnich latach w coraz silniejszym stopniu kładły nacisk na podkreślenie kultury estetycznej, a pozatem na zaofiarowaniu krajom południowo-wschodnim artykułów niezbędnych dla wzmożenia ich produkcji rolnej, oraz towarów codziennego użytku, od chwili swojego otwarcia dowiodły, że realizacja obu tych dziedzin czyni stałe coraz lepsze postępy.

Już w obu pierwszych dniach, zarówno w pałacu wystawowym, jak i w halach wystawowych na terenie Prateru, zaznaczyła się rekordowa frekwencja. Zwiedzający goście wyrażali zadowolenie z wystawionych towarów i korzystali w pełni z każdej nadarzającej się możliwości czynienia zakupów.

Pozatem w pierwszym dniu targów panowało żywe zainteresowanie w dziale informacyjnym. Zaznaczył się również silny udział zagranicy w dziale zakupów. Włochy objawiały zainteresowanie dla wiedeńskich towarów szydełkowych. Wyroby szklane i porcelanowe cieszyły się zainteresowaniem nabywców węgierskich i rumuńskich. Norwegowie zakupywali towary skórzane, co do których Wiedeń jest znanem centrum handlowem. Również zaznaczyło się silne zainteresowanie instrumentami muzycznemi z południowego wschodu. Firmy, wyrabiające artykuły biurowe zdołały zawrzeć kilka transakcyj z Jugosławją, Słowacją, Węgrami i Holandją.

Na terenach wystawowych w Praterze przeważa element włościański. Już w pierwszym dniu targów czyniono tam zakupy parników paszy, lewarów do wozów i innych narzędzi rolniczych. Towary wystawione przez rolnicze organizacje Rzeszy cieszyły się dużem uznaniem i zainteresowaniem nietylko wśród zwiedzających chłopów niemieckich, ale także zagranicznych. Wogóle należy podkreślić, że Targi Wiedeńskie stanowiły jedyny tego rodzaju pokaz w Niemczech, który ściągnął klientelę z pośród zagranicznych chłopów.

Niemiecki komunikat wojenny.

Berlin, 13 marca. Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:

Wojna handlowa przeciwko Anglji przyniosła w ciągu czterech miesięcy zimowych, od listopada 1940 do lutego 1941 włącznie, wybitne sukcesy. Nieprzyjaciel stracił w tym czasie 2,037,000 ton. tonażu okrętów handlowych, z czego 1,524.000 ton zostało zatopionych przez marynarkę wojenną, a 513.000 ton przez lotnictwo. Pozatem lotnictwo uszkodziło ciężko trafieniami bomb 175 nieprzyjacielskich okrętów handlowych. Do liczb tych nie zostały wliczone straty nieprzyjaciela, poniesione okutkiem wybuchów min.

Formacje samolotów bojowych zaatakowały ostatniej nocy skutecznie bombami ważne ze względów wojennych urządzenia przemysłowe w Birmingham, jak również urządzenia portowe i dokowe w Londynie i Southampton.

Jeden z samolotów wywiadowczych bombardował u wybrzeża Szkocji północnej jeden, płynący w konwoju większy okręt handlowy, który pozostał na miejscu po celnem trafieniu.

Skuteczne ataki kierowane były za dnia na lotniska w Anglji południowej i urządzenia portowe w Portsmouth.

Artylerja dalekosiężna wojska lądowego ostrzeliwała okręty wojenne nieprzyjacielskie w Kanale.

W rejonie morza Śródziemnego formacje niemieckiego lotnictwa uzyskały trafienia bombami ciężkiego kalibru w urządzenia wojskowe na Malcie. Dalsze skuteczne ataki kierowane były na brytyjskie kolumny samochodowe w Afryce północnej.

Nieprzyjaciel zrzucił ostatniej nocy na kilku miejscach w Niemczech zachodnich bomby rozpryskujące i zapalające. Obok nieznacznej szkody, kilka osób zostało zabitych, względnie zranionych.

W czasie od 8 do 11 marca nieprzyjaciel stracił 11 samolotów, z czego cztery w walkach powietrznych, dwa przez artylerję przeciwlotniczą i jeden przez artylerję marynarki. Cztery samoloty zostały z całą pewnością zniszczone na ziemi. Ze zniszczeniem dalszych, zaatakowanych na ziemi, samolotów należy się liczyć. Podczas tego samego okresu straty niemieckie wynoszą dziewięć samolotów.

Nieudały nalot angielski na Boulogne.

(§) Berlin, 13 marca. Atak lotnictwa angielskiego na port Boulogne w Kanale La Manche w dniu 10 marca został momentalnie przerwany przez Anglików z chwilą wynurzenia się niemieckich samolotów myśliwskich.

Po ukazaniu się niemieckich maszyn pościgowych, nietylko angielskie samoloty bojowe, ale również myśliwce, dodane jako konwój bombowcom, z miejsca zawróciły i ratowały się przed walką szybką ucieczką przez Kanał La Manche. Myśliwce niemieckie zdołały w czasie ucieczki dopędzić jeden angielski samolot bojowy typu „Whitley“ i zestrzelić go w walce powietrznej.

Gamelin zawarł tajny układ z Kasprzyckim.

(=) Paryż, 13 marca. W obszernym artykule, zamieszczonym przez „Matin“, dziennik ten rzuca charakterystyczne światło na stosunki polityki przedwojennej. Dziennik ten mianowicie informuje, że b. generalissimus francuski Gamelin odbył w dniu 15-go maja 1939 r. w Paryżu konferencję z ówczesnym ministrem spraw wojskowych gen. Kasprzyckim. Nie pytając o opinję rządu francuskiego, Gamelin zawarł z polskim ministrem spraw wojskowych tajny układ wojskowy, dając Polsce zapewnienie, że wolne miasto Gdańsk należy do polskiego obszaru życiowego.

Dowiedziawszy się o tym układzie, minister spraw zagranicznych Bonnet zwrócił się do Gamelina z życzeniem udzielenia mu wyjaśnień. Ten odpowiedział wymijająco jakoby był przekonany, iż na Quai d'Orsai podpisana została z Polską umowa treści politycznej.

Bonnet miał wówczas zakomunikować Gammelinowi, że jego postępowanie nie jest zgodne z wytycznemi polityki, a równocześnie poprosił go, aby pospiesznie powiadomił czynniki polityczne w Polsce, iż umowę jaką między sobą zawarli Gamelin i Kasprzycki, należy uważać za nieważną, oraz że rząd francuski nie może wyrazić na jej treść swej zgody. Gamelin wyraził następnie swe przekonanie, iż Polska będzie w stanie stawiać Niemcom czoło w ciągu 6 miesięcy. Było to jednak fatalną pomyłką — kończy dziennik — która zresztą wpłynęła na decyzję Daladiera.

Japonja gotowa jest gwarantować układ między Syjamem a Indochinami.

(=) Tokio, 13 marca. W związku z pomyślnem zakończeniem konferencji pokojowej, celem uregulowania konfliktu między Syjamem a Indochinami, pełnomocnik Francji ambasador Arsene Handry oświadczył:

„Wyrażam moje najserdeczniejsze podziękowanie ministrowi spraw zagranicznych rządu japońskiego za jego przyjazne wysiłki na konferencji pojednawczej, ponieważ doprowadziły one od pomyślnego zakończenia konferencji w sprawie sporów granicznych między Francją i Syjamem“.

Premjer Syjamu Songgram przesłał na ręce premjera Konoye depeszę z wyrazami wdzięczności narodu syjamskiego za wysiłki Japonji. W depeszy wyraził się Songgram, że dla Syjamu jest to wyraźny dowód przyjaźni. Syjam nigdy nie zapomni Japonji tej wielkiej przysługi przyjacielskiej.

Wydział informacyjny rządu opublikował treść korespondencji jaką wymienił minister Matsuoka z ambasadorem Varavarn w związku z japońskiem pośrednictwem w rokowaniach pokojowych.

W odręcznem piśmie, skierowanem do Henry i Varavarn, stwierdza minister spraw zagranicznych Japonji, iż rząd japoński jest skłonny zagwarantować zawarty ostatnio układ pokojowy. Równocześnie wyraził on życzenie podjęcia przyjaznych stosunków i wzmożenia wymiany towarowej.

Jeszcze większe znaczenie przypisuje się ustępowi listu Matsuoki, w którem minister wyraża nadzieję, że zarówno Syjam jak i Francja, wzgl. rząd francuskich Indochin nie będą zawierały układów ewent. umów, których treść byłaby pośrednio lub bezpośrednio zwrócona przeciwko Japonji.

Agencja Domei stwierdza, że Henry i Varavarn w odpowiedzi wystosowanej do min. Matsuoki zobowiązali się do podtrzymania życzeń Matsuoki.

Obrona Giarabub.

(=) Rzym, 13 marca. Ze sprawozdania dziennika „Popolo d'Italia“ przytaczamy następujący opis obrony Giarabub, o której nieustannie wspominają włoskie komunikaty wojenne:

„Bohaterskie walki wojsk włoskich w oazie Giarabub wejdą do wojennej historji Włoch. Bohaterska załoga, otoczona ze wszystkich stron przez nieprzyjaciela, broni się już od kilku miesięcy przeciwko nieustannym atakom Anglików.

Jedyną drogą, umożliwiającą dowóz środków żywności i amunicji, jest droga powietrzna. Pomimo tego zapał tych wojsk, zmuszonych do walki z 10-krotną przemocą nieprzyjaciela jest niewzruszony. Dzięki wytrwałości tych żołnierzy, wszystkie dotychczasowe próby nieprzyjaciela zdobycia ich pozycyj wśród cieniów nocy, zostały skazane na niepowodzenie. Nieustanne ataki masowe Anglików, podejmowane bez przerwy niezliczoną ilością tanków przy współdziałaniu lotnictwa, rozbijały się dotychczas o żelazną wolę tej małej załogi, zdecydowanej do przetrzymania tak długo, jak długo starczy jej sił.

Lotnicy, którzy dokonali przelotów nad tym rejonem, opowiadają, że Giarabub jest otoczony przez nieprzyjaciela na podobieństwo wyspy opasanej piaskami pustynnemi. Nieprzyjacielskie oddziały zmotoryzowane koło Giarabub, znajdujące się w nieustannym ruchu, przypominają silną flotę, czyniącą wysiłki celem zdobycia jakiejś skalistej wyspy, przyczem nie udało się jej dotychczas ani wylądować, ani zniszczyć tej wyspy.

Działa angielskie grzmią od wczesnego rana aż do późnego wieczora. Włosi ze swej strony odpowiadają celnemi i precyzyjnemi strzałami. Niejednokrotnie zdawało się, że tanki angielskie zdołały dotrzeć aż do granicy oazy, przyczem postępowała za niemi zmotoryzowana piechota, czyniąca bezustanne próby w kierunku przełamania zewnętrznego pasa fortyfikacyj. Jednak niezmordowany ogień naszych placówek karabinów maszynowych zmuszał dotychczas stale napastników do odwrotu. Ludność tubylcza oazy walczy wspólnie z żołnierzami włoskimi, broniąc po bohatersku tej twierdzy.

Naczelne dowództwo angielskie kilka razy wzmacniało już wojska, oblegające Giarabub. Dotychczas jednak wszystkie te posiłki okazały się niewystarczające wobec niezłomnego oporu, stawianego przez bohaterskich obrońców. Studnie oazy dostarczają wystarczającej ilości wody. Środki żywności są tak zracjonowane, aby wystarczyły na możliwie najdłuższy okres. Amunicję wydziela się w ten sposób, aby żaden strzał nie szedł na marne. Nastrój wśród żołnierzy przypomina atmosferę rodziny, broniącej swej własności przeciwko rabusiom pustynnym.

Giarabub jest przestrogą wobec nieprzyjaciela! Powodując się złudzeniami innych sytuacyj, z których zdołał on skorzystać dzięki zmienności stosunków atmosferycznych, nieprzyjaciel sądził, iż „rozgrywka afrykańska“ będzie łatwiejsza, niż jest w rzeczywistości, a co najważniejsze, niż będzie ona jeszcze w przyszłości“.

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 13 marca. Włoski komunikat wojskowy ze środy brzmi następująco:

Główna kwatera armji włoskiej komunikuje:

Na froncie greckim zostały odparte nieprzyjacielskie ataki na odcinku Vojusa, przyczem nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty. Wzięto do niewoli jeńców i zdobyto broń. Włoskie eskadry lotnicze w ciągu dnia wczorajszego oraz w nocy zaatakowało akcjami o charakterze ciągłym nieprzyjacielskie punkty zaopatrzenia, zakłady wojskowe i stanowiska, baterje i wojska. W walce powietrznej zestrzelono dwa nieprzyjacielskie samoloty. Dwa samoloty włoskie nie powróciły.

W nocy na 11 marca samoloty niemieckiego korpusu lotniczego bombardowały wojskowe warsztaty na Malcie.

W Afryce północnej samoloty niemieckiego korpusu lotniczego bombardowały brytyjskie kwatery i samochody. Nieprzyjaciel dokonał w nocy na 11 marca nalotu na Trypolis. Strat niema, lekka szkoda materjałowa.

Na morzu Egejskiem nieprzyjacielskie samoloty zaatakowały włoskie bazy lotnicze na wyspie Rodos. Jest jeden ranny i pewna szkoda.

W Afryce wschodniej włoskie oddziały zaatakowały jedno stanowisko nieprzyjacielskie na odcinku pod Keren, obsadziło je i zmusiło garnizon do ucieczki. Włoskie lotnictwo obrzuciło bombami rozpryskującemi nieprzyjacielskie siły zbrojne w kraju Somali, przyczem powstały znaczne pożary. Nieprzyjacielskie samoloty bombardowały kilka miejscowości w Erytrei, nie wyrządzając godnej wzmianki szkody.

Francuska flota gotowa do akcji bojowej!

Berno, 13 marca. — Dyplomatyczny korespondent dziennika „Daily Herald“ informuje, iż rząd w Vichy zwrócił się do rządu Wielkiej Brytanji z prośbą o zezwolenie na wysyłkę żywności z kolonij francuskich do Francji.

Prośba ta połączona jest z pewnego rodzaju groźbą, mianowicie, że do czasu załatwienia tej sprawy statki z żywnością będą eskortowane przez jednostki wojenne. Notę tę wręczyć miał, zdaniem korespondenta, ambasador Leahy.

Francja broni swych kolonij.

Vichy, 13 marca. Generał Maksymiljan Weygand po przybyciu do Algieru oświadczył, że w Vichy stwierdził pełną zgodność rządu francuskiego z usiłowaniami Afryki północnej.

Rząd francuski i marszałek Pétain są zdecydowani bronić francuskiego imperjum kolonjalnego przeciwko wszelkim atakom bez względu na to, co to będzie kosztowało. Jedność między krajem ojczystym a Afryką Północną została przedewszystkiem przez to podkreślona, że kilka wybitnych osobistości mahometańskich zostanie powołanych do francuskiej rady narodowej. Tem samem Francja chce podkreślić, że duch lojalności między krajem ojczystym a imperjum pozostał niezłamanym.

Minister egipski uchyla się od polityki angielskiej.

Ankara, 13 marca. W ub. poniedziałek oświadczyć miał egipski minister handlu Salis Samy, że stosunki egipsko-bułgarskie nie uległy najmniejszym odchyleniom na skutek ostatnich wypadków politycznych.

Ta ostentacyjna deklaracja egipskiego ministra jest zarazem potwierdzeniem dystansu, jaki Egipt zajmuje w odniesieniu do Anglji.

Naczelny redaktor agencji Reutera przechodzi na inne stanowisko.

(=) Sztokholm, 13 marca. Po opuszczeniu stanowiska dyrektora w biurze Reutera przez Rodericka Jonesa, pożegnał się z tą instytucją również naczelny redaktor Bernard Richatson-Hatt, aby — jak głosi oficjalny komunikat — przejść na inne stanowisko.

Na następcę Rickatson-Hatta przewidziany jest kierownik paryskiego oddziału biura Reutera, Randall N. Neale.

Wewnętrzny front Wielkiej Brytanji a wojna.

III.

Nikt przytem nie może stwierdzić dokładnie, nawet najlepiej poinformowany obserwator, **po której stronie stoi w tych konfliktach obecny szef rządu.**

Mówi się w Ameryce, że **Churchill nie należy do żadnej klasy czy partji.** B. ambasador amerykański Kennedy miał powiedzieć, że na zmianę kieruje on obozem konserwatywnym i rewolucyjnym, tak jak wódz, który dowodzi dwoma armjami, aby przekonać się, która z nich jest silniejszą. Uświadomiona „klasowo" lewica niezupełnie przyzwyczaiła się do niego. Churchill posuwa się nawet do tego, że podsyca świadomie tę niechęć do jego osoby. W Izbie gmin wyraził się pewnego razu o swym poprzedniku, że Neville Chamberlain był dobrym burmistrzem Birmingham w trudnym roku. O Halifaxie wyraził się podczas pewnego bankietu, że: „mój pobożny przyjaciel stale wiedział, jak w najpoprawniejszy sposób korzystać z najlepszych rzeczy z tego i tamtego świata".

Jego autorytet nie mógł zapobiec temu, że **zagranicą kursuje wiele anegdot o nim.** Mówią np., że kieruje swym gabinetem, jakby to była klasa szkoły, że podczas uroczystości stale zasypia, że kiedy dyktuje ważne pisma, to kładzie się do łóżka dalej, że żyje tylko zimnym roastbeafem, czarną kawą, koniakiem i cygarami.

Co sobie myśli ten niepytany mały człowiek Anglji, co sobie wyobraża i po której stronie stoi — to **pozostaje bliżej nieokreślonem.** Nawet najlepsi statystycy, specjaliści od ankiet ludowych i obserwacji mas ograniczają się do twierdzenia, że **obecni władcy Anglji nie są lepiej poinformowani.**

W rzeczywistości

mają oni niewielkie pojęcie o nieprzyjacielu.

W istocie rzeczy wielkie problemy socjalne zostały usunięte na dalszy plan. „Zbyt wielu z pośród naszych bohaterów wegetuje z dnia na dzień — skarżył się niedawno temu „Daily Express". Interesują się oni więcej o dobre miejsce w piwnicy i ćwierć funta zakupionego w pasku sera, niż o życiowe problemy narodowej przyszłości".

Niekiedy odnosi się wrażenie, że ta obojętność angielskiego społeczeństwa wobec wszystkich tych zasadniczych sporów przywódców obydwóch obozów **robi więcej zmartwień, niż oczekiwana bitwa decydująca.** Woła się do nich, że nieprzyjaciel chce wylądować — a oni zajmują się pobocznemi sprawami, ołówkami do warg pielęgniarek, liczbą cygar wypalanych codziennie przez Churchilla i problemem, czy przyszłe drapacze chmur w Londynie będą miały na dachach kościoły, czy nie. Pociąga się ich do służby wojskowej, do straży pożarnej, do służby pomocniczej, ale pracę swą wykonują **oni bez zapału.**

Żale tego rodzaju stały się już tak powszechne, że wreszcie **zażądano przerwania całej tej akcji,** dowodząc, że niema sensu mówić o nich w chwili, kiedy zbliża się decydująca chwila w obecnej wojnie. Atak może przyjść tylko z tamtej strony kanału — pomoc tylko z tamtej strony Atlantyku — o tem wiedzą wszyscy. Na resztę trzeba odczekać".

Tak wiec przedstawiają się nastroje wśród ludności angielskiej. Nie wglądając w szczegóły tych nastrojów, ani nie ulegając jakimkolwiek wpływom — dojść można do przekonania, że

bardzo głębokie zmiany socjalne w Anglji są zupełnie prawdopodobne a nawet nieuniknione.

Wojna obecna przyniosła ze sobą podobny wstrząs socjalny, jak rewolucja francuska w XVIII wieku. Tak jak wówczas na gruzach monarchji absolutnej i feudalizmu ugruntował się **nowoczesny kapitalizm,** tak obecnie na gruzach kapitalizmu powstanie, bo **powstać musi nowy ustrój społeczny.**

Dzisiaj trudno przypuszczać, na jakich przesłankach będzie się opierała nowa teorja naukowa tego przyszłego ustroju, pewnem jest jednak, że ten „szary człowiek", który dotychczas nie zabiera głosu, **nie będzie — z chwilą nastania mniej lub więcej spokojnych czasów — dalej przypatrywał się bezczynnie temu, co dzieje się na świecie.** Zbyt wiele było niesprawiedliwości — zbyt wiele nedzy przy równoczesnem uprzywilejowaniu rozmaitych jednostek i zbytku pewnych klas.

Zbyt głęboko zakorzeniony jest autorytet klas posiadających, aby sfery pracujące nie tęskniły do posiadania takiego samego dobrobytu, ale **ten ideał musi być zastąpiony przez inny, bardziej moralny i bardziej odpowiadający ideowemu wyobrażeniu o „nowej Europie", w istotnem tego słowa znaczeniu.** Ta nowa Europa musi zapewnić możność swobodnego rozwoju nietylko klasie uprzywilejowanej, ale **wszystkim członkom społeczeństwa bez względu na sferę, z jakiej pochodzą i narodowość, do której się poczuwają.**

Wiele w tym zakresie powiedziano ze strony mocarstw osi. Anglja ze swej strony także nie mogła i nie może przejść do porządku dziennego nad temi sprawami, aczkolwiek są to sprawy, „o których się nie mówi podczas wojny". Czyni się zatem wysiłki, aby zaspokoić narazie tęsknotę ludności do lepszych warunków bytu. Na dotrzymanie tych obietnic będzie czas później, w każdym jednak razie nie należy się łudzić, aby ci ludzie, którym się dzisiaj tego rodzaju obietnice składa, po wojnie mieli milczeć, gdyby się tych obietnic nie dotrzymało. Takim iluzjom ulegają niektórzy z polityków, ale i ci, gdyby chcieli powiedzieć prawdę, musieliby przyznać się, że w to sami nie wierzą.

Tak więc wojna ta dokonuje głębokich przemian socjalnych w Anglji, ale nie ulega wątpliwości, że **największe przemiany czekają ją w przyszłości.**

Niebezpieczeństwo inflacji w Stanach Zjednoczonych.

Nowy Jork, 13 marca. **Znany północnoamerykański rzeczoznawca w sprawach gospodarczych, republikański senator Robert A. Taft oświadczył na publicznem zebraniu we środę, że obecnie zaistniało niebezpieczeństwo inflacji w Stanach Zjednoczonych, wynikające z konieczności finansowania nadmiernych wydatków zbrojeniowych w związku z ustawą „Land Lease".**

Taft motywuje swoje obawy planami urzędu skarbowego U. S. A., który, jak to powiedział, zamierza przeprowadzić pożyczkę związkową w wysokości miljarda dolarów miesięcznie na okres 15 miesięcy. Ulokowanie tego rodzaju pożyczki wśród publiczności uważa Taft za niemożliwe. Wierzy on, że jedynie 3 miljardy dolarów zostaną przejęte przez strony prywatne, podczas gdy pozostałe 12 miljardów dolarów będą musiały być pokryte przez banki. Tem samem pojawi się inflacja, jeśli nie będzie się chciało przeprowadzić reglamentacji na terenie gospodarczym. Jeśli jednak się to uczyni, to wówczas nadejdzie dla USA forma autorytatywnego reżimu.

Także i rzeczoznawca w sprawach finansowych ministerstwa rolnictwa Donald Montgomery zaznaczył w swem przemówieniu, że USA stoją przed ewentualnością istotnego podniesienia produkcji, albo też przed zracjonowaniem konsumpcji. Montmogery wskazał przytem na to, że w wolnej gospodarce ceny ustalane są przez stosunek między zapotrzebowaniem a podażą, a przy szczupłych zapasach, ceny środków żywności bardzo szybko wykażą skłonność do znacznej podwyżki. Bedzie zapóźno zahamować podwyżkę cen w drobnej sprzedaży, gdy już ceny w hurcie będą wzrastały. Jeśli zatem nie można przejść na wzór autorytatywny do zracjonowania konsumpcji, to musi się w porę pomyśleć o wzmożeniu produkcji i o wprowadzeniu kontroli cen.

C. I. O. domaga się podwyżki wynagrodzeń.

Nowy Jork, 13 marca. **Prezydent zjednoczenia robotników górniczych C. I. O. Lewie zażądał podwyżki płac dla 500.000 robotników górniczych.**

Lewic motywuje swoje żądania tem, że siły robocze robotników górniczych wykorzystuje się w Stanach Zjednoczonych ponad normę. Minister spraw wewnętrznych Harold Ickes odpowiedział na żądanie C. I. O. energicznem ostrzeżeniem, wystosowanem do robotników górniczych, aby nie przystępowali do strajku celem przeforsowania swych żądań, ponieważ na tej drodze wyrządziliby przemysłowi szkodę, której nie dałoby się powetować.

Komunikacja autobusowa w N. Jorku zamarła.

(=) **Nowy Jork,** 13 marca. **W poniedziałek przedpołudniem zamarła w Nowym Jorku komunikacja autobusowa z powodu strajku, który objął cały personal obsługujący ten środek komunikacyjny.**

Strajk w tych rozmiarach jest największa przerwą w ruchu śródmiejskim w ciągu ostatnich 15 lat. Według obliczeń około miljon ludzi zostało pozbawionych swego zwykłego środka komunikacyjnego.

Ameryka łacińska pragnie być neutralną.

(=) **Santiago,** 13 marca. Wychodzący w Santiago de Chile dziennik „Nacion", wypowiada się w obszernym artykule na temat aktualnych problemów przyczem stwierdza, że rozwiązaniu domaga się nie kwestja istnienia rzekomej „5-tej kolumny" lecz sprawa wynalezienia nowych rynków zbytu, w miejsce tych, które Chille utraciły.

Troski dzienników chilijskich, jak również prasy południowo-amerykańskiej, są zresztą zupełnie usprawiedliwione. Z chwilą bowiem uchwalenia ustawy o pomocy dla Anglji przez senat Stanów Zjednoczonych przyszłe wypadki sprowadzą na kraj wiele poważnych zmartwień. Z tego powodu jest rzeczą zrozumiałą, gdy **chilijski dziennik „Opinion" wyraża nadzieję na utrzymanie przez Stany Zjednoczone neutralności,** ale równocześnie i obaw przed ewentualnem wciągnięciem Ameryki łacińskiej wbrew jej woli w ogólne zamieszanie.

Anglosaski koń trojański w Ameryce łacińskiej wpływał dotąd na przychylne ustosunkowanie się państw południowo-amerykańskich do projektu pomocy dla Anglji, jednak nie udało się mu tej przychylności pozyskać. Będący na angielskich usługach urugwajski dziennik **„El Dia"** „puszcza farbę" pisząc o wycofaniu się Ameryki południowej od udziału w kampanji angielskiej, **wzywając jednocześnie najsilniejsze państwa Ameryki łacińskiej — Argentynę i Brazylję, by wstąpiły w ślady Stanów Zjednoczonych.**

„El Dia" postępuje zatem za śladami lorda Willingdona, któremu też nie udało się nic wskórać.

Odezwa gen. Antonescu do narodu rumuńskiego.

(—) **Bukareszt,** 13 marca. **Prasa rumuńska opublikowała we wtorek w sensacyjnej formie odezwę generała Antonescu do narodu, w której z okazji zakończenia plebiscytu wzywa on wszystkich Rumunów do wspólnej pracy dla dobra kraju i apeluje o wytężenie wszystkich sił dla jednego celu, mianowicie dla ojczyzny.**

Odezwa stwierdza na wstepie, że wszystkie prowincje Rumunji dały przykład wspaniałej i przykładnej zgody, wypowiadając w plebiscycie gorace pragnienie ujawnienia jedności Rumunji. Wszyscy bez różnicy wieku i zawodu, młodzi i starzy, wieś i miasto, bogaci i ubodzy dowiedli, że są przedewszystkiem Rumunami i że ojczyznę cenią ponad wszystko.

„Rumuni, dowiedliście, że naród rumuński nie ginie i nie może zginąć. Serca wszystkich Rumunów biją dziś zgodnie dla jednego celu: dla ojczyzny Ostateczne zwycięstwo może być równoznaczne tylko z pełnem zwycięstwem narodu".

W dalszym ciągu odezwy gen. Antonescu podkreślił, że jest dumny, iż przypadło mu kierowanie losami tak zwartego i zjednoczonego narodu, poczem oświadcza: „Pozostaje mi teraz tylko jedno życzenie: aby wszyscy ci, którzy wyłamali się z jedności rumuńskiej — ci nieliczni, bardzo nieliczni, którzy nie obdarzyli mnie swojem zaufaniem, mogli znaleźć w moich przyszłych wysiłkach podstawę do zrewidowania swego zdania. Żądam od was, abyście wszystko oddali ojczyźnie; Waszą sumienność, siłę woli, pracę i ofiarność".

Odezwa kończy się słowami: „Rumuni! W niedługim czasie przedłożę wam mój program prac, na którym musimy zbudować naszą przyszłość. Będzie się on opierał na narodowo-socjalistycznym światopoglądzie, który jest wyznaniem wiary was wszystkich, na podniesieniu stanu chłopskiego, na poszanowaniu pracy i na karności narodowej, jaka przystoi narodowi bojowników, gotowych do wkroczenia w nowy przyszły świat. Do zrealizowania tego programu powołam wszystkie siły narodowe, jej cały świat pracy, całą mądrość wieku dojrzałego i cały zapał młodzieży. Przepełnijmy wiarą i wdzięcznością za wasze zaufanie, żądam od was wykuwania fundamentów narodowych, ponieważ oddałem się cały na waszą służbę i króla i w służbie tej pozostanę aż do ostatniego tchnienia. Naprzód Rumuni! niech nas Bóg prowadzi! Niech żyje Rumunja, niech żyje nasz Król!

Podp. Antonescu".

Rumuński minister propagandy piętnuje metody propagandy angielskiej.

(=) **Bukareszt,** 13 marca. Rumuński minister propagandy profesor Crainic napiętnował w najostrzejszych słowach wobec przedstawicieli prasy zagranicznej metody angielskiej służby informacyjnej, która przez swoje doniesienia w języku rumuńskim usiłuje siać niepokój i niezgodę narodu rumuńskiego.

Wobec licznych kłamstw, rozpowszechnianych przez tę służbę informacyjną, minister Crainic w szczególny sposób podkreślił fakt, że **Rumunja nie jest bynajmniej „okupowana" przez armję niemiecką, lecz że sama zwróciła się do Rzeszy niemieckiej z prośbą o przysłanie misji sił zbrojnych.**

Minister odparł również zdecydowanie pogłoski na **temat gospodarczego wykorzystywania Rumunji przez Niemcy,** wskazując przytem na oświadczenie szefa państwa gen. Antonescu, wydane przed kilku zaledwo dniami w związku z konferencją z marszałkiem Rzeszy Goeringem w Wiedniu. Jak wiadomo, oświadczenie to stwierdzało w sposób zdecydowany, że Rumunja jest w dalszym ciągu kierowniczką swego życia gospodarczego i decyduje samodzielnie do jakiej wysokości kapitał zagraniczny może być zainteresowany w rumuńskiem życiu gospodarczem.

Przyjęcie pożegnalne dla nowego posła rumuńskiego w Tokio.

(=) **Bukareszt,** 13 marca. **Poseł japoński w Bukareszcie wydał w poniedziałek pożegnalny obiad na cześć nowomianowanego posła rumuńskiego w Tokio generała Bagulescu, który w ub. latach przebywał dłuższy czas w Tokio w charakterze rumuńskiego attache wojskowego.**

W przemówieniach, jakie przy tej sposobności wymieniono, podkreślono ponownie łączność Rumunji z Paktem Trzech Mocarstw. W toku przemówień zakomunikowano, że gen. Bagulescu ofiarował państwu rumuńskiemu swój cenny zbiór sztuki japońskiej, za które pewne konsorcjum zagraniczne ofiarowywało mu niedawno 500 miljonów lei.

W kilku wierszach.

Jak komunikuje belgijskie ministerstwo spraw wewnętrznych, Belgowie internowani dotychczas w Szwajcarji od chwili wypadków wojennych w ubiegłym roku, dzięki pośrednictwu władz niemieckich, zostaną wkrótce sprowadzeni do Belgji.

*

Generalny Gubernator Algieru, admirał Adriac przybył do Vichy, gdzie został natychmiast przyjęty przez marszałka Petaina i odbył konferencję z gen. Weygandem.

*

„New York Times" w sprawozdaniu z Targów Lipskich podkreśla wielką ilość wystawców i zdecydowanie międzynarodowy charakter tej imprezy.

*

Marynarka Stanów Zjednoczonych planuje urządzenie bazy operacyjnej w pobliżu portu Norfolk w stanie Virginia.

*

Senat w Waszyngtonie uchwalił łączną kwotę półtora miljarda dolarów na rozszerzenie baz morskich łącznie z Guam, Samoa, oraz terenami na Atlantyku, przejętemi od Anglji.

*

Wojska japońskie, które niedawno wylądowały w Pakhoi i innych portach chińskich, po wykonaniu swego zadania, polegającego na sparaliżowaniu południowo-zachodnich chińskich źródeł zaopatrzenia, zostały z powrotem wsadzone na okręty i jako zwarty korpus ekspedycyjny oczekują na dalsze zadania.

*

Konsulat brytyjski w Batawji wezwał wszystkich Anlików zamieszkałych w Indjach Holenderskich do gromadzenia zapasów konserw, benzyny i pieniędzy.

*

Minister spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych Hull powołał do kraju radcę ambasady Stanów Zjednoczonych w Vichy Murphy'ego, celem złożenia sprawozdania.

*

Związek Katolików „Caritas" podjął szeroką akcję pomocy w ostatnich miesiącach na rzecz ubogiej ludności Pragi. Organizacja Pomocy Narodowej przekazała na akcję „Caritasu" sumę około 100.000 koron.

*

W czasie ataku niemieckich ścigaczy na angielskie transporty konwojowane, kilka łodzi niemieckich wyratowało z wody 20 rozbitków, pochodzących z zatopionych parowców angielskich. Akcji ratunkowej dokonały załogi niemieckich ścigaczy przy narażeniu własnego życia w wirze toczącej się walki pomimo silnej fali i nieustannego gwałtownego ostrzeliwania przez angielskie kontrotrpedowce.

*

Jak doniesiono z Nowego Jorku, angielski okręt handlowy „Anglo Peruvian" pojemn. 5.457 br. t. r. został storpedowany na Atlantyku, skutkiem czego zatonął. Część załogi w poniedziałek wylądowała w Bostonie.

Dyplomatyczny bagaż z bombami

(=) **Istambuł**, 13 marca. Wkrótce po przyjeździe b. posła angielskiego w Sofji, Rendella, wraz z członkami poselstwa i personalem liczącym 70 osób do hotelu „Pura-Palast" w Istambule we wtorek około godziny 22, **nastąpiła silna eksplozja w hallu hotelowym, gdzie znajdowały się bagaże i kufry członków tej wieloosobowej placówki dyplomatycznej.**

Wskutek wybuchu zginęli dwaj tureccy policjanci oraz pewna Angielka, natomiast kilka osób, przeważnie Anglicy, odniosło zranienia lżejsze lub poważniejsze natury. Siła wybuchu była tak wielka, iż hall hotelowy został poważnie zniszczony, przytem wyleciały szyby w sąsiednich budynkach i w przejeżdżającym w chwili wybuchu wozie tramwajowym.

Przybyła na miejsce straż pożarna ugasiła ogień. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, ma się w tym wypadku do czynienia z wybuchem pocisku, umieszczonego w walizach Anglików.

Amerykański generał o odrzuceniu przez Anglję planu pomocy Hoovera.

(=) **Nowy Jork**, 13 marca. **Na łamach „New York Herald Telegramm" rozprawia się generał Johnson w ostrych słowach z odmownem stanowiskiem Anglji w sprawie dostarczenia środków żywności narodom europejskim.**

Johnson przypomina, że plan pomocy Hoovera niema bynajmniej na celu udzielania pomocy narodom prowadzącym wojnę, ale jedynie wspomożenie tych narodów, które Anglja wepchnęła w wojnę, a które jak to ponad wszelką wątpliwość stwierdzono, nie są w stanie pomóc sobie z własnych środków. Nie uwzględnia się tego, że niema powodów, dla których Ameryka oprócz swoich podarunków w postaci broni dla Anglji miałaby zapominać o dopomożeniu Belgom, Holendrom, Francuzom i Duńczykom.

Wywóz Argentyny spadł o 85%

(=) **Buenos Aires**, 13 marca. Urząd statystyczny opublikował nowe znamienne cyfry dotyczące katastrofalnego spadku wywozu argentyńskiego w ciągu dwóch pierwszych miesięcy bieżącego roku.

Według opublikowanych cyfr wywóz z Argentyny, w porównaniu z rokiem 1940, **spadł o około 1,286.000 ton, to jest o 85%.** Z pośród głównych artykułów produkowanych przez ten kraj, wobec odpadnięcia rynków europejskich, **Argentyna nie ma możności pozbycia 89% swoich zapasów zboża i około 46% produkcji mięsa.**

Spółdzielczość w Generalnem Gubernatorstwie.

Kraków, 13 marca. W listopadzie 1939 r. rozpoczęto organizację spółdzielni rolniczych w Generalnem Gubernatorstwie. W b. państwie polskiem istniało około 18.000 spółdzielni, których członków zarządu jednakże po większej części nie można już było odnaleźć. Również i księgi handlowe spółdzielni w znacznej mierze zaginęły.

W dziedzinie dawniejszej spółdzielczości zaobserwować można było spotykany często dawniej fakt, że podstawy ustawowe były zupełnie odpowiednie, jednak w praktycznem przeprowadzaniu ich napotykano na ciągłe braki. Za czasów polskich na czele spółdzielni stała **państwowa rada spółdzielcza,** otrzymująca swoje wskazówki z ministerstw rolnictwa i skarbu.

Obecnie kierownictwo spółdzielni, których ilość wynosi około 6000 i z których większa część ma charakter rolniczy, mieści się **w wydziale aprowizacji i rolnictwa przy Urzędzie Generalnego Gubernatora.** Obecna Rada spółdzielcza, składająca się z niemieckich i polskich fachowców, pracuje według wskazówek kierownictwa rolniczego i jego zasadniczych wytycznych. Przy pomocy ustanowionego przez wspomniany wydział komisarza, wykonywana jest kontrola i nadzór nad pracą spółdzielni. Radzie spółdzielczej podlega związek rewizyjny, jako instrument do badania czynności spółdzielczych.

W celu stworzenia ze spółdzielnicy pożytecznego elementu w dziedzinie rynkowej, trzeba było dokonać żmudnej i drobiazgowej pracy. Ze spółdzielni danego powiatu — Generalne Gubernatorstwo ma w całości 40 powiatów — stworzono przy pomocy najlepiej zorganizowanej spółdzielni, znajdującej się przeważnie w siedzibie starosty powiatowego, **„Spółdzielnię Powiatową"**, której zadanie polega na zorganizowaniu całkowitego handlu rolniczego. Stara się ona między innemi o zarejestrowanie wszystkich zakładów i przedsiębiorstw rolnych, oraz o zaopatrzenie gospodarstw rolnych danego powiatu we wszystkie potrzebne artykuły użytkowe dla rolnictwa.

Takiej „Spółdzielni Powiatowej" dodany jest w charakterze organu nadzorczego **komisarz niemiecki,** otrzymujący odpowiednie wskazówki w dziedzinie organizacyjnej od komisarza związku rewizyjnego, zaś w dziedzinie ordynacji targowej z Centralnej Placówki Rolniczej.

Doświadczenia uzyskane w ciągu jednego roku wykazują, że **organizacja spółdzielczości zdała świetnie egzamin.** Można nawet posunąć się do twierdzenia, że głównie dzięki istnieniu spółdzielni zdołano gładko i bez przeszkód zarejestrować całkowity zbiór żniwny i skierować go na dalszą drogę właściwą. Ten sam fakt już jako taki obrazuje dostatecznie doniosłość pracy spółdzielczej w Generalnem Gubernatorstwie.

Jak ciężką **była ta praca w niektórych** wypadkach pojedynczych i z jakiemi trudnościami trzeba się było uporać, **wynika** z danych statystycznych spółdzielni mleczarskich. Cały szereg zakładów zostało zniszczonych w czasie działań wojennych i tylko stopniowo można było uruchamiać poszczególne mleczarnie. Dawał się również we znaki dotkliwy brak mleczarń.

Dzięki konsekwentnie przeprowadzonej rejestracji mogło już w pierwszym kwartale 1940 r. 194 czynnych spółdzielni mleczarskich dostarczyć **10.7 miljonów litrów mleka**, w drugim kwartale 319 czynnych spółdzielni mleczarskich dostarczyło **15.2 miljony,** a w trzecim kwartale 394 spółdzielni mleczarskich **nawet już blisko 30 miljonów l. mleka.**

Z danych tych wynika, że spółdzielnie we wzrastającej mierze **przyczyniały się do ożywienia handlu wiejskiego.** Dlatego też zamierza się znacznie wzmocnić podstawy spółdzielni powiatowych. Dzięki jeszcze ściślejszej rejestracji produktów rolniczych nawet w najmniejszych miejscowościach przy równoczesnej rozbudowie wszystkich istniejących na terenie powiatów spółdzielni, uzyska się jeszcze w większej mierze zabezpieczenie zagadnienia aprowizacyjnego w Generalnem Gubernatorstwie.

KRONIKA

Wiosenny przydział cukru dla pszczelarzy.

Częstochowa, 13 marca. Do wszystkich zarządów gmin i miast zostały wysłane listy zamówień na cukier do wiosennego karmienia pszczół. Cukier otrzymają tylko ci pszczelarze, którzy będą umieszczeni na listach zamówień, gdyż tylko z list zamówień wynikająca ilość cukru zostanie na każdy powiat przyznana.

Dlatego każdy pszczelarz we własnym interesie powinien dopilnować swego zgłoszenia i zaciągnięcia się na listę. Cena cukru wynosić będzie około 1 złoty za kilogram. Maksymalna ilość cukru, przypadająca na jeden ul — wynosi 2 kg. Miejsce sprzedaży cukru, jakoteż i dalsze szczegóły zostaną podane. Przesyłanie podań o przydział cukru do Związku Pszczelarzy przy Izbie Rolniczej jest bezcelowe.

Zaczął się sezon żeglugi śląsko-sandomierskiej.

(Jo) **Kraków**, 13 marca. **Z dniem 3 marca zaczął się sezon nawigacyjny Żeglugi Śląsko-Sandomierskiej. Wczesny wyjątkowo w tym roku kurs statków pasażersko-towarowych został zapoczątkowany dzięki dogodnym warunkom rzecznym.**

Równocześnie zostały **uruchomione holowniki**, które podciągnęły próżne galary z portów zimowych pod węglowe ładownie kopalniane na Przemszy; w ten sposób **rozpoczął się spław węgla.**

Pasażersko-towarowe statki odchodzą rano codzień o godz. 9-tej. z wyjątkiem wtorku, z przystani w Krakowie do Korczyna, wracają zaś następnego dnia. **W przyszłym tygodniu zaczną kursować również statki nocne o godz. 8 wieczór tą samą trasą.**

Na mocy rozporządzenia o używaniu publicznych środków komunikacyjnych przez żydów w Generalnem Gubernatorstwie, żydom wolno używać wszystkich wodnych środków komunikacyjnych z wyjątkiem promów, tylko na podstawie **posiadania pozwolenia.** Co do ludności nie-żydowskiej ograniczeń niema.

(Jo) **ADRESY APTEK DYŻURUJĄCYCH DZISIEJSZEJ NOCY W KRAKOWIE:** Krowoderska 74, tel. 149-56; Adolf Hitler Platz 22, tel. 137-04; Gertrudy 1, tel. 136-90; Długa 4, tel. 102-94; Krakowska 9, tel. 102-51; Kazimierza W. 76, tel. 154-55; Szczepańska 1, tel. 104-02; Senatorska 5, tel. 155-78; Rakowicka 12, tel. 114-08; Bronisławskiego 1, tel. [illegible].

Cofnięcie pozwolenia na przedstawienie.

Kraków, 13 marca. Jak donosi wydział oświaty ludowej i propagandy przy urzędzie szefa dystryktu krakowskiego, udzielone już zezwolenie na wystawienie pewnej sztuki widowiskowej w dniu 16 do 23 marca 1941 w Starym Teatrze, **musiało być cofnięte, ponieważ organizatorzy działali wbrew przyjętym na siebie zobowiązaniom.** Z tego powodu przedstawienie to nie odbędzie się.

STAN WODY NA WIŚLE wynosił dnia 13 marca w Krakowie 475, w Zawichoście 512.

(Jo) **OSZUSTWO „NIE OPŁACIŁO SIĘ"** Ostatnio sąd karny w Krakowie skazał M. Wyrwicza i niejakiego Sobczaka za wyłudzenie od pewnego kupca z Myślenic kwoty 250 złotych, wpłaconej na zakup 5 kilogramów skóry. Transakcja między oskarżonymi a kupcem miała miejsce w pewnej bramie domu przy ul. Bożego Ciała. — Jak się później okazało, oskarżeni przywłaszczyli sobie pieniądze. Kupiec przypadkowo rozpoznał obydwu oszustów na targu i oddał ich w ręce policji. Sąd skazał Wyrwicza na 1 rok więzienia, Sobczaka na 8 miesięcy.

(Zet) **Z KARABINEM NA WYPRAWĘ ZŁODZIEJSKĄ.** Przed kilkoma dniami późno wieczorem kilku osobników włamało się do sieni mieszkania Ignacego Kozła w Dobrogoszczycach, gm. Kroczyce koło Wolbromia, gdzie zamierzali dokonać kradzieży. Żona Kozła usłyszawszy szmer w sieni, wybiegła innemi drzwiami na podwórze i wszczęła alarm. Wówczas jeden ze złodziei wystrzelił w jej kierunku z karabinu, lecz chybił. Spłoszeni złodzieje zdążyli skraść tylko trzy gęsi. Złodzieje dostali się do sieni przez podkop w murze. Jednego z nich policja już ujęła.

(Jo) **KRADZIEŻ W TRAMWAJU.** Na szkodę Wolańskiego Jana skradziono w dn. 10 bm. teczkę zawierającą dokumenty.

(Jo) **PODEJRZANI O KRADZIEŻ.** W ostatnich dniach I-szy Rewir Pol. Krymin. zatrzymał: Wiktora Guzika, Antoniego Grudzika, Adama Milli i Balemowską Marję jako podejrzanych o współudział we włamaniach mieszkaniowych i sklepowych; równocześnie został zatrzymany Leśniak Tadeusz za kradzież roweru z gmachu Poczty głównej na szkodę pracownika pocztowego.

(Jo) **WŁAMANIA.** Do warsztatu Feliksa Woźniaka przy ul. Stradom 8 dokonano w tych dniach włamania i skradziono pas transmisyjny, 2 kasetki, oraz maszynę do pisania marki „Erica".

Nieznani sprawcy włamali się na strych domu przy ul. Dietla 57, skąd na szkodę Frydy Jucker skradli bieliznę wartości ponad 600 zł. Policja prowadzi dochodzenia w obu wypadkach.

(Zet) **Z ZEMSTY USIŁOWAŁ ZABIĆ SĄSIADA.** Józef Rzędowski z Woli, gm. Zagość w powiecie buskim, mając osobiste porachunki ze swymi sąsiadami Janem Czerwią i Janem Bechą, postanowił pierwszego zastrzelić, a drugiego spalić. Plan zabójstwa nie udał mu się gdyż Czerwia ranił tylko w ramię. — Sądząc jednak, że Czerw jest ciężko ranny i grozi mu śmierć, udał się do drugiego sąsiada Becha, pod zabudowania którego podłożył ogień. Część zabudowań spłonęło. Zbrodniarz zbiegł i [illegible]

Z sali koncertowej.

„Moja Canzonetta" Stanisława Drabika

Kraków, 13 marca.

Kiedy kilka tygodni temu odbywał się pierwszy powojenny występ Stanisława Drabika — wówczas tłumy publiczności musiały odejść od bram Domu Plastyków, gdyż mimo najdalej posuniętej gościnności gospodarzy, nie dało się znaleźć dla nich miejsca. Uwzględniając życzenia szerokich sfer publiczności, Drabik wystąpił z drugim koncertem, który również ściągnął do Domu Plastyków tłumy słuchaczy.

Stanisław Drabik jest artystą, który nietylko posiada wybitny talent i wspaniałą technikę śpiewaczą, ale który **umie także nawiązać serdeczny kontakt z publicznością i utrzymać go aż do końca występu.** Drugi jego występ w Domu Plastyków wypadł bodaj jeszcze lepiej, niż pierwszy.

Na ostatnim koncercie Drabik posunął się do bardzo ryzykownego kroku, a mianowicie rozpoczął koncert od punktu, który raczej powinien być kulminacyjnym punktem występu — od arji Jontka z „Halki" Moniuszki. Tak świetny „start" rozentuzjazmował publiczność, **a artysta utrzymał się na tym wysokim poziomie aż do końca.** Wspaniały i doskonale wyszkolony głos Drabika górował nad salą, zmuszając wszystkich do pewnego rodzaju transu artystycznego. Co zaś znaczy ujarzmić salę kawiarnianą — rozumie tylko ten, kto raz przynajmniej miał możność występowania przed tego rodzaju audytorjum.

Punktem kulminacyjnym koncertu była **własna kompozycja Stanisława Drabika do słów Witolda Zechentera pt. Moja Canzonetta.** Drabik, komponując ten utwór, musiał sobie zdawać z tego sprawę, że stawia on wykonawcy wielkie wymagania. Musiał wiedzieć, że wymaga ona nietylko znakomitego opanowania śpiewaczego, ale także wczucia się w ten nastrój liryczny. W utworze tym wyszedł na jaw cały romantyzm artysty, cała jego tęsknota do rzeczy nieopisanych, które można wyrazić jedynie w muzyce. **Wykonanie utworu stanęło na wysokości kompozycji.**

Arje włoskie, polskie i serbskie, wykonane przez Drabika w ramach koncertu, **splatały się w jedną całość, którą charakteryzowała wspaniała klasa śpiewacza artysty.** Goździki i wspaniałe orchidee, które były wyrazem hołdu widowni dla jego talentu, zachęciły go do kilkakrotnego bisowania, witanego z entuzjazmem przez słuchaczy.

Koncert Stanisława Drabika to nie sensacja muzyczna, ale przeżycie. Drabik to nietylko człowiek, który żyje śpiewem, ale człowiek, który ten śpiew ukochał. I dlatego tem więcej daje on słuchaczom na swym koncercie niż artysta który szuka w publicznym występie zadowolenia własnego i oklasków. Drabik chce dać słuchaczowi wyższe wartości i zadanie to spełnia w zupełności. To było istotą koncertu środowego Stanisława Drabika. **(d)**

Z Warszawy i okolicy.

Podrzuciła niemowlę.

Na sali ogólnej dworca głównego w Warszawie, nieznana kobieta podrzuciła niemowlę płci żeńskiej, mające około dwóch tygodni, ubrane w kaftanik wełniany, szary sweter i skromną bieliznę. Dziecko przeniesiono na punkt sanitarny PCK i po sporządzeniu protokołu wysłano do domu wychowawczego im. ks. Baduena przy ul. Nowobrodzkiej.

360 wypadków zanotowano w lutym br. w Warszawie.

W ubiegłym miesiącu, według danych statystycznych Pogotowia Ratunkowego i władze policyjnych, wskutek przejechania przez różne pojazdy lub katastrof 19 osób zostało zabitych, a 87 odniosło rany. Trzydzieści osób targnęło się na życie, w tej liczbie 8 z wynikiem śmiertelnym, jedna osoba poniosła śmierć przy pracy, a 22 zostały poszwankowane. Pozatem 12 osób zostało zamordowanych lub zabitych, 31 zaczadziało (6 śmiertelnie), jedna osoba zmarzła, jedna osoba zmarła z wycieńczenia, wreszcie jeden chłopiec został ranny wskutek wybuchu niewypału. Ogółem więc w miesiącu lutym w Warszawie 54 osoby zginęły tragiczną śmiercią, 168 zaś zostało poszwankowanych. Pogotowie ratunkowe wzywane było w tym okresie do 360 wypadków, czyli przeciętnie 12 razy dziennie.

Z prowincji.

Skradł dwie obrączki ślubne.

W Piotrkowie skradziono Marjanowi Mastalerzowi, utrzymującemu dom noclegowy, dwie obrączki ślubne. Złodziej, którym okazał się niejaki Kozarek, nocujący kilka razy u Mastalerza, nie cieszył się długo swoim łupem; policja przytrzymała go bowiem w chwili, kiedy zamierzał spieniężyć skradzione obrączki u pewnego pasera w Tomaszowie.

Kradzież w warsztacie ślusarskim.

Do warsztatu ślusarsko-mechanicznego Zygmunta Piotrkowicza w Piotrkowie, dostali się nocy onegdajszej, po wybiciu szyb w oknie, nieznani złodzieje, którzy skradli znajdujący się w warsztacie rower męski i różne narzędzia ślusarskie łącznej wartości 1.600 złotych.

Migawki.

Postna filozofja.

Post!...

Ha! Cóż robić?! Siedzimy ze smutnemi minami nad dorszem „ála deska" i dumamy o bigosie i kiełbasie z kapustą. Nawet piwo, wspominając pewnie mięsne zapusty, bardziej niż zwykle „pieni się", oburzone widocznie, że używamy go do popijania postnych potraw.

Ponad uszastemi kuflami spoglądamy apatycznie na codziennych gości knajpki „Pod Starymi Murami", wędzących się w gęstym papierosowo-cygarowym dymie.

„Wędzących się"... jakże miło, jak apetycznie brzmi to słowo. Przywodzi na myśl różową, lekko podwędzoną szyneczkę, przewędzony ozorek, delikatną polędwiczkę pachnącą dymem jałowcowym... A teraz post... I dorsz...

Rozmowa przy naszym stoliku się nie klei, nikt nie opowiada tryskających humorem dowcipów... Post! I przy innych stolikach „stammgaści" siedzą posępnie i milcząco...

Zadymioną ciszę knajpki przerywają tylko od czasu do czasu półgłosem rzucane zamówienia. Po fachowych określeniach poznać, że zebrał się tu „kwiat piwoszów", smakosze i niebylejacy znawcy tego trunku:

„panie Starszy, małe piwko, ale w cienkim szkle"...

„duże piwko z uchem"...

„panie Józiu, generała bez piany"...

Nie słychać tylko tak często, do niedawna brzmiących zamówień:

„panie Starszy, chciałbym COŚ zjeść... albo:

„panie Józiu, coś solidnego... na podkład"...

Bo cóż dziś można dostać „solidnego"... w post??

Nagle drzwi się otwierają i wchodzi z rozmachem dwu młodzieńców... Wesołych, roześmianych... Zbliżają się do lady i jeden z nich woła:

„Proszę małe flaczki!"

Wyraźnie powiedział: „Proszę małe flaczki"!! — Wszyscy spojrzeli z zaciekawieniem na „śmiałka".

— Zatwardziały grzesznik, czy bezbożnik? — pytaliśmy oczami.

Nawet jego towarzyszowi zamówienie to wydało się dziwne:

— Antek, ta co ty robisz — zaczął perswadować lwowskim akcentem — ta przecież dzisiaj post, a ty „krzyczysz" flaki.

— Bo flaki nie mięso! — odpowiada stanowczo drugi młodzieniec.

— Jakto nie mięso? A z czego się je robi? Przecież nie z drzewa, tylko z krowy...

— Z krowy, ale nie mięso! Masło też się robi z krowy, a czy masło to mięso?

— Ta co ty gadasz? masło to nie flaki. A flaki to jednak mięso.

— A ja ci dowiodę, że nie!! Wyobraź sobie, że idziesz do rzeźni i żądasz kilo mięsa, a on ci daje kilo flaków... Co ty na to?

— Ja go na to flakami przez łeb...

— A widzisz. Więc flaki to nie mięso!!

Towarzysz filozofującego młodzieńca pomyślał chwilę, podrapał się po twarzy i wreszcie zwrócił się do kelnera:

— Panie Starszy, duże flaki...

Butti.

BOHDAN KARELSKI.

Jacht „Aurora“ zatonął...

10)

— Nie, nie, wcale nie biorę panów za bandytów, ale proszę mi powiedzieć co się stało?

— Nic wielkiego. Ta banda uciekła i zostawiła nas no i panią. Ale jakoś sobie damy rady. Niech się pani nie boi. Jest pani pod naszą opieką.

— Nie boję się, ale chciałabym wiedzieć, gdzie się znajdujemy.

— Tego niestety nie wiemy. W każdym razie gdzieś daleko od lądu. Musimy czekać na jakąś szczęśliwą okazję.

— A dlaczego załoga uciekła?

— Zdawało się tym szczurom, że okręt tonie, więc uciekli. Ale jak na razie to wszystko idzie dobrze. Burza ustaje i jak stwierdziliśmy okręt przestał się zanurzać. Jeśli nie nastąpi zwrot w pogodzie to utrzymany się na powierzchni do chwili, kiedy wiatr i prąd nie zaniosą nas na bardziej uczęszczane szlaki.

— Umrzemy z głodu i pragnienia.

— Tak źle jeszcze nie jest. Jedzenia mamy dość. Jest nas przecież wszystkiego troje. Wody także nie brak. Jakoś sobie damy rady.

Mary poweselała pod wpływem optymistycznych słów nieznajomego.

— Kto panowie jesteście?

— A prawda. Zapomnieliśmy się przedstawić. Moje nazwisko jest Stefan Bolec, a to mój kolega Jim Coockie. Wsiedliśmy na ten stateczek w Nowym Jorku, muszę powiedzieć, bez wiedzy załogi. W drodze odkryto nas. Najprzód coś gadali, że jesteśmy szpicle z policji, ale potem to nas poprostu zagnali do kotłowni no i tam przesiedzieliśmy te kilka dni. Dzisiaj rano, skoro świt, cała banda uciekła i zostawiła nas. To wszystko. A dlaczego pani z tą bandą nie pojechała?

— O mnie też zapomnieli. Porwano mnie w mieście, sama nie wiem dlaczego. Trzymali mnie w zamknięciu, a dzisiaj także zapomnieli o mnie. Nawet śniadania nie przynieśli!

— O Boże! A my tu gadamy z panią, zamiast dać pani co do jedzenia. Niech że pani pójdzie z nami do kuchni, to coś wyszukamy.

Cała trójka pomaszerowała znowu do kuchni. Mary odzyskała zupełnie dobry humor i bawiła się tą nową przygodą. Najważniejsze było, że banda, która ją porwała w Nowym Jorku, teraz uciekła. Ci dwaj ludzie nie wyglądają na złoczyńców. A ten młodszy to nawet bardzo sympatyczny. Gdyby się tylko umył i ogolił! Musi go do tego namówić. Z drugiej jednak strony rozsądek nakazywał daleko posuniętą ostrożność. Dość było lekkomyślności. Gdyby teraz ta dwójka dowiedziała się, że ma do czynienia z córką jednego z najbogatszych ludzi w Ameryce, to wówczas mogłoby być gorzej.

W kuchni Stefan zakrzątnął się około śniadania. Zaparzył kawy, wyszukał jakieś konfitury, potem przysmarzył z wielką wprawą boczek z jajami i podał to wszystko Mary. Ale i obydwaj mężczyźni nie pogardzili jedzeniem. Przez chwilę panowało w kajucie milczenie. Cała trójka zajadała ze smakiem śniadanie.

— No a co teraz będziemy robili? — zapytała się Mary, kiedy zjedzono wszystko do ostatniej okruszyny.

— Teraz musimy oglądnąć okręt i zobaczyć, czy można na nim dalej pozostać.

Zwiedzanie okręciku poszło szybko. Burza zupełnie ustała, a około południa przez chmury przebiło się nawet słońce. W dolnych komorach jachtu znajdowała się woda. Wkrótce odkryli powód dostania się wody pod pokład. Okazało się mianowicie, że jedno z okienek było otwarte i przez nie wdzierała się fala za falą, aż wreszcie wybiła dość znaczną dziurę w boku jachtu. Stefan zajął się przedewszystkiem załataniem tej dziury. Przy pomocy swego towarzysza uszczelnił brzegi otworu, a potem zabił go deskami. Z wierzchu pociągnięto deski terem tak, że istniało prawdopodobieństwo, że woda już nie będzie się tędy przedostawała.

Trzeba było jednak usunąć wodę. Tutaj mistrzem okazał się Jim, który służył w marynarce wojennej. Odkrył on niewielką pompę ręczną i długie zwoje węża gumowego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Obwieszczenie

Przedmiot: **Remont mieszkań niegdyś żydowskich.**

Podczas przesiedlenia żydów okazało się, że mieszkania, użytkowane dotychczas przez żydów, znajdują się w stanie, który już ze względów zdrowotnych wyklucza użytkowanie tych mieszkań przez aryjczyków. Mieszkania te należy niezwłocznie doprowadzić do stanu, umożliwiającego prawidłowe ich użytkowanie.

Przypominam wobec tego przepisy art. 373 i nast. kodeksu zobowiązań z dnia 27. 10. 1933, według których wynajmujący zobowiązany jest oddać najemcy przedmiot najmu w stanie zdatnym do użytkowania. Mniejsze naprawy, nie związane z normalnym użytkowaniem przedmiotu najmu ponosi przy tym najemca. Jeżeli przy oddaniu wynajętych lokali okazuje się konieczność ich remontu, do którego zobowiązany jest wynajmujący i tenże mimo wezwania go do przeprowadzenia remontu nie wywiązuje się z tego zobowiązania w odpowiednim czasie, — najemca jest uprawniony do przeprowadzenia remontu na koszt wynajmującego i wstrzymania zapłaty komornego aż do wyrównania wyłożonych kosztów.

Konieczność natychmiastowej sanacji mieszkań żydowskich, położonych poza dzielnicą żydowską wymaga pełnego zastosowania powyższych przepisów.

Polecam właścicielom domów, zarządcom i powiernikom odnośnych przedmiotów najmu niezwłoczne wydanie stosownych zarządzeń.

Kraków, 12 marca 1941.

Podp. Dr. Wächter
Gubernator.

1693k

Zarządzenie.

Naczelnik Wydziału Gospodarczego Szefa Dystryktu Krakowskiego zarządził co następuje:

Poniżej wymienione firmy z siedzibą w Krakowie z mocą natychmiastową dopuszczone są do hurtowego handlu materjałami budowlanemi:

1) „Baustoff Krakau“, Kraków, Batorego 22/6;
2) Sochor & Co., Kraków, Gołębia 3;
3) Gustaw Quast, Kraków, św. Marka 20;
4) Landwirtschaftliche Zentralstelle Distriktstelle Krakau, Kraków, św. Filipa 25.

To uregulowanie nie jest ostateczne, ilość hurtowników może być pomniejszona lub rozszerzenia, stosownie do zapotrzebowania.

Dopuszczenie do handlu hurtownego jest tymczasowe i może być każdej chwili bez podania powodu cofnięte.

Tylko hurtownicy wyłącznie są uprawnieni do zakupywania towarów we firmach, produkujących materjały budowlane, względnie dostarczania ich poszczególnym handlarzom lub wielkim firmom budowlanym.

W jakim stopniu większe firmy budowlane lub placówki urzędowe dopuszczone są do zakupywania materjałów budowlanych wprost od producenta o tem decyduje Naczelnik Związku Rozdziału Materjałów Budowlanych na Okręg Krakowski.

O zezwolenie na przywóz materjałów budowlanych, których na obszarze Generalnego Gubernatorstwa nie można otrzymać, ubiegać się mogą tylko hurtownicy. Stąd wniosek, że Urząd Dewizowy i Importowy uwzględniać będzie tylko wnioski hurtowników. Te same warunki mają swoją ważność dla wywozu materjału budowlanego. Firmy, które w powyższym zestawieniu nie są wymienione, jednak do handlu prawnie dopuszczone, mogą aż do chwili rozstrzygnięcia ich wniosków kontynuować handel materjałami budowlanemi, o ile zajmują się wyłącznie tylko handlem materjałami budowlanemi oraz do dnia 31 marca 1941 roku wniosą do Izby Przemysłowo-Handlowej — Kraków, Długa 1, podania o zezwolenie na handel.

Wszyscy pozostali muszą w tym samym czasie zwrócić świadectwa przemysłowe Wydziałowi Gospodarczemu Urzędu Szefa Okręgu Krakowskiego, Kraków, Plac Szczepański 5.

Firmy, produkujące materjały budowlane, któreby dostarczały materjały budowlane innym firmom niż dopuszczonym do handlu lub firmom wyznaczonym przez Naczelnika Związku Rozdziału Materjałów Budowlanych na Dystrykt Krakowski, karani będą cofnięciem uprawnienia do produkcji — w wypadkach ciężkich przekroczeń — grzywną.

Ograniczenia przestrzenne dla handlarzy grosistów i handlarzy drobnych ze względu na ich siedziby, nie istnieją.

Kraków, 10 marca 1941 r.

Verband für Steine und Erden, Glas u. Keramik im Distrikt Krakau.

Numer akt Km 23/40.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Proszowicach, Romuald Jodko, mający kancelarję w Proszowicach, ul. Zagrody Nr. 29, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 marca 1941 r., o godz. 12-tej w majątku Kowary, gminy Klimontów, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Alfreda Morstina, składających się z czterech źrebic i jednego wałacha, w czem 4 kasztanek i 1 mysiatej maści, 1-rocznych, oszacowanych na łączną sumę zł. 4000. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. — Dnia 1 marca 1941 r. Komornik Romuald Jodko. 10076

Wolne posady

POSZUKUJĘ OD ZARAZ gospodarza doświadczonego, — bezwzgl. uczciwego, samotnego, na skromnych warunkach do prowadzenia małego gospodarstwa — dworskiego, znajdującego się również na ogrodnictwie. Oferty z podaniem warunków kierować do Gońca Krakowskiego Kraków, „Nr 1642k“. 1642k

FRYZJERKI siły pierwszorzędnej: trwałą wodną, żelazkową, manicure, farbowanie; poszukuje — Zakład fryzjerski Ludwika Kulawskiego, Łańcut — ul. Józefa Piłsudskiego Nr 10. 1652k

STENOTYPISTKI polsko niemieckiej, dokładna znajomością języka niemieckiego, poszukuje się od zaraz. Zgłoszenia „Oros“ Kraków, Zwierzyniecka 14, godz. 16—16.30. 1672k

ZDOLNEJ pomocnicy modniarskiej poszukuję od zaraz. „Lucyna“ Kraków. Florjańska 38. 9908

SEKRETARKA potrzebna od zaraz do majątku ziemskiego z pierwszorzędnemi warunkami. Zgłoszenia osobiste: Kraków Krasińskiego 26, m. 2, godz. 14—15. 9910

MŁYNARZ do wytwórni płatków owsianych może się zgłosić. Kraków, Jagiellońska 10 m. 7 9930

SAMODZIELNA modniarka, pierwszorzędna siła, potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 9620“. 9620

PRZYJMĘ natychmiast dobrą modniarkę. Adasa, Grodzka 5. 10022

SŁUŻĄCA lepsza potrzebna od zaraz. Zgłoszenia: Kraków, Łagiewnicka 48. 10028

FRYZJER męski, pierwszorzędna trwała, wodna, potrzebny zaraz. — Oferty z podaniem warunków: Stanisław Wiśniowski. Nowy Targ, Kolejowa 27. 1682k

FRYZJERSKI pomocnik męski, młodszy, dzielny potrzebny. Pierwszeństwo z Poznańskiego lub Pomorza. Zgłoszenia: Ig. Jakubiak, Rozwadów Piłsudskiego 10. 1684k

PRZYJMĘ PANIENKĘ na całkowite utrzymanie i opiekę, samotną, — ewentualnie z małą rodziną ze sfer zamożniejszych, ziemiańskich lub miejskich na prowincji. Zgłoszenia poważne: Goniec Krak., Kraków, „Nr 9653“. 9653

FABRYKA cygarniczek poszukuje przedstawiciela za własny rachunek, na całą produkcję pierwszeństwo tej branży. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 9932“. 9932

ZDOLNA pomocnica do krawiectwa damskiego potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Kraków, Wielopole 8, m. 5. między 8—9 rano 10165

POSZUKUJE się zdolnego technika pracującego samodzielnie w operatywie. posada do objęcia natychmiast. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 10167“. 10167

POTRZEBNA bufetowa. Bar — Aleja Mickiewicza 75. 10169

WYKWALIFIKOWANA rumdowaczka do pralni kołnierzyków potrzebna zaraz. Zgłoszenia: „Krakowianka“ Chem. Pralnia — Kraków, Starowiślna 18, godz. 17 do 19. 10140

FURMAN pracowity, uczciwy, zaraz potrzebny. Mazowiecka 104. Zgłoszenia tylko między godziną 11—12. 10151

POSZUKUJĘ pomocnika fryzjerskiego męskiego pierwszorzędnego. Warunki podać. St. Filipowski, Niepołomice. 10003

CHŁOPCA na posyłki poszukuje biuro. Zgłoszenia: Szlak 23/5 od 11—13 10005

POKOJOWA młodsza, pracowita, czysta, z poleceniami, potrzebna od 15. III — Karmelicka 1 — II. p. 10013

SŁUŻĄCA z gotowaniem — większe gospodarstwo domowe — potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 10019“. 10019

POTRZEBNA czysta pracownica domowa bez gotowania do niemieckiego domu Cichy Kącik, — Grudzińskiego — Nr. I 4.30—7. 10153

FRYZJER dobra siła damski od zaraz potrzebny. S. Fritzkowski, Pl. Kossaka 1. 10121

Posad poszukują

RUTYNOWANY, godny zaufania, kierownik biura, lat 38, korespondencja polsko-niemiecka, księgowość, maszyna do pisania, sprawy podatkowe — poszukuje od zaraz posady biurowej w Krakowie lub na godziny wieczorowe dla prowadzenia księgowości. Wynagrodzenie skromne. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 9659“. 9659

CUKIERNIK zdolny, samodzielny, poszukuje posady. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 9811“. 9811

SIEROTA szesnastoletnia do pomocy domowej, szuka zajęcia za utrzymanie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 10034“. 10034

KUCHARKA samodzielna — z bardzo dobrem gotowaniem poszukuje zajęcia od 15. III. albo od pierwszego. Zgłoszenia: Bronowice Małe 85, Józefa Nawrot. 10094

MŁODA inteligentna (pielęgniarka) poszukuje jakiejkolwiek pracy. Goniec Krak., Kraków „Nr. 10097“. 10097

BILANSISTA-BUCHALTER z wieloletnią — praktyką, poszukuje posady. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 10098“. 10098

46-LETNI energiczny, Polak, znający dobrze język niemiecki, poszukuje posady WOZNEGO lub PORTJERA. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr 10148“. 10148

AGRONOM (dyplom uniwersytetu niemieckiego, długoletnia praktyka) poszukuje jakiejkolwiek pracy. Jan Kalenkiewicz — Kolbuszowa. 1643k

POSZUKUJĘ obsługi, dobre polecenia. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 10026“. 10026

CUKIERNIK z kartą i przydziałem poszukuje posady na dogodnych warunkach. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 10029“. 10029

POZNANIANKA Polka, nauczyciel ka, wiek średni, perfekt niemiecki, dobra znajomość francuskiego i angielskiego, przyjmie posadę. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 10.008“. 10.008

POZNANIANKA ukończone gimn. 8-klasowe, absolwentka konserwatorjum (pianistka). znajomość maszynopisma — przyjmie posadę. Goniec Krakowski. Kraków, „Nr 10.009“. 10.009

DOCHODZĄCA pracowita poszukuje całodziennej obsługi. Świadectwa. polecenia. — Goniec Krakowski. Kraków, „Nr 1690k“. 1690k

DZIEWCZYNKĘ lat 13 dam do dziecka. Radziwiłłowska 10, m. 5. 10103

ENERGICZNY przedsiębiorczy b. słuchacz IV roku prawa U. J., lat 28, szuka pracy. Kto pomoże? Goniec Krakowski Kraków „Nr. 10104“. 10104

Kupno nieruchomości

KUPIĘ jakąkolwiek realność do 120.000 od właściciela. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 9769“. 9769

KUPIĘ dom, wille, okolica Łobzowa, ogród, elektryka, ewentualnie — z długiem. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 9784“. 9784

ZAKUPIMY jedna większą albo dwie mniejsze parcele orne lub pod budowę w najbliższej okolicy Krakowa. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 9792“. 9792

DOMEK jednorodzinny, murowany, w okolicy Tarnowa, kupię zaraz. — Szczegółowe oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 9833“. 9833

DOM piętrowy lub jednorodzinny kupię. Wyczerpniące oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 9834“. 9834

KUPIĘ kamienicę, willę w Krakowie lub okolicy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 1686k“. 1686k

Kupno

SREBRO nawet połamane, kupuję: Grodzka 10, w podworcu. 10132

ZBIORY znaczków: kupno, sprzedaż, zamiana. A. Macak — Długa 2. 10124

KUPIMY kilka maszyn do pisania i liczenia. Zgłoszenia: Agentura Handlowa — Gołębiowski-Rafalski, Kraków, św. Jana 8/10 — Tel. 226-45. 10122

ODPADKI i łupiny — dla świń kupię. Zgłoszenia: MAJEWSKI, Wszystkich Świętych 8. 10116

KUPUJE ubrania, płaszcze, koce, bieliznę pościelową, kilimy, aparaty fotograficzne, rowery i inne wartościowe rzeczy: Św. Krzyża 7, Sklep Kupna i Sprzedaży. 9954

POTRZEBUJEMY natychmiast — ubrań letnich, płaszczy, raglanów, sukien, palt, swetrów, bielizny. — DAJEMY ZALICZKI. — Komis, Adolf Hitler-Platz 12, tel 143-13. 10144

KUPIĘ celtę na nakrycie wozu lub namiot. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 10001“. 10001

POTRZEBUJEMY ubrań męskich, palt letnich, lisów srebrnych i niebieskich, sukienek damskich, aparatów fotograficznych, maszyn do pisania itd., płacimy zaliczki. Komis, GRODZKA 42. 9942

KUPIĘ parę obrączek złotych. Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 10054“. 10054

KUPIĘ futro damskie czarne tylko w bardzo dobrym stanie — karakuły, sealskiny, — granatową wełnianą sukmię, czarne pantofelki zamszowe. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 10082“. 10082

BIUROWE meble używane okazyjnie kupimy Zgłoszenia: Bieling, Sobieskiego 14, telefon 161-25. 10070

KUPIĘ płachtę nieprzemakalną (plandekę). Zgłoszenia z podaniem wymiaru i ceny: Kraków, 29 Listopada 50, Bień i Ska. 10.010

SAMOCHÓD ciężarowy lekki, 1—2-tonnowy, karoserja kryta, — zdatny do ruchu kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski. Kraków, „Nr 1688k“. 1688k

STOŁY blaszane, ewent. drewniane krzesła restauracyjne, kawiarniane — i ogrodowe, aparat piwny i inne urządzenie restauracyjne — kupię. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 10058“ 10058

MASZYNĘ do liczenia kupię Terlecki. Kraków Florjańska 55. 1699k

MASZYNĘ do pisania walizkowa, patefon, — stan bardzo dobry, kupię. Szajer, Kraków, — Florjańska 5, I p. 1700k

KUPIĘ nowe palto wiosenne, — nowy trencz jedwabny, męskie średnie. 2.50—3 metr. materjał na ubranie dla własnego użytku. Podać: — Szajer, Kraków, Florjańska 5, — I. p. 1701k

LISA SREBRNEGO futro damskie — średnie, popielice lub inne jasne, nowe, stan bardzo dobry, 3 metry wełny bordo — KUPIĘ dla własnego użytku. Oferować: Szajer, Kraków, Florjańska 5 — I. p. 1702k

MASZYNY do szycia bębenkowe, szewskie, lewo-ramienne, — krawieckie, kupuje: Krischer, — Kraków. Zwierzyniecka 6. 1705k

KUPUJĘ zepsute maszyny do szycia. Kraków, Kościuszki 27/21. 10166

KUPUJĘ ubrania, spodnie bieliznę garderobę męską, damską, płacę zaraz. tramwaj zwracam STAROWIŚLNA 80, sklep. 10163

BECZKI piwne, rozmaite urządzenie rozlewni piwa, fabrykacji wody sodowej, oraz naczynia kupię. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 10059“. 10059

AKCJE listy zastawne kupię Warszawa — Alberta 12-9. — Dobrocki. 1673k

GARDEROBĘ bieliznę kupuję w każdym stanie — płacę dobrze — Dietla 9, m. 17. 9143

KUPIĘ okazyjnie sypialny, stołowy, biurko, tapczan. Adresować: Goniec Krak., Kraków „Nr. 9486“. 9486

GARDEROBĘ noszoną męską w każdym stanie kupuję — płacę najwyższą cenę: Józefa 22, sklep narożny. 9530

KUPIĘ samochód limuzynę Fiat 500 lub inny mały, sportowy, do 1000 cm^2, nowy lub mało używany Zgłoszenia: Goniec Krak. Kraków, „Nr. 9842“ 9842

KUPUJE wszelkie znaczki pocztowe „Filatelia“ Kraków, — Długa 14. 9782

PIANINO fortepian krótki kupi (przyjezdny) Biuro Ogłoszeń — Karmelicka 17. 9608

FILATELIŚCI! Kupno — sprzedaż znaczków: — „Orbis“, Florjańska 37. 9843

Sprzedaż nieruchomości

NA całym terenie Gubernatorstwa sprzedaje — zamienia wszelkie realności najkorzystniej! „INFORMATOR“ — Kraków. Pijarska 19. Telefon 116-45 1687k

KAMIENIC, GOSPODARSTW, DOMKÓW, parcel największy wybór: Kraków, Wielopole 10. Bolesław Wyrwicz. 10155

23 MORGI ziemi Proszowskiej okazyjnie o raz 8 mórg ziemi bardzo dobrej, 10 kilometrów od Krakowa, tanio sprzeda biuro — „Własna Strzecha“, Kraków — Adolf Hitler-Platz 10. 10129

RAKOWICE Dom 8 ubikacji, sklep, 40.000. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 10036“ 10036

Sprzedaż

MŁYŃSKIE maszyny, kamienie i przybory dostarcza — oraz wszelkie remonty wykonuje Fabryka Maszyn ŁĘGIEWSKI i HARTWIG Warszawa-Praga, Szeroka 11, tel 10-16-08.

GARDEROBĘ męską, damską, bieliznę sprzedaje Sklep Kupna-Sprzedaży. Długa 32. 9762

FORTEPIAN BECKER angielska mechanika, prawie nowy, koncertowy, krótki sprzedam. JAGIELLOŃSKA 10/6. 9789

PIANINO WIRTHA najnowszej konstrukcji, koncertowe sprzedam. JAGIELLOŃSKA 10 6. 9790

MASZYNKI do mięsa nr. 32, noże kute, sita: Myszkowski Dietla 46. 9728



UBRANIA spodnie, płaszcze, sukienki kupuje Sklep Kupna-Sprzedaży, Długa 32. 9763

POSZUKUJEMY zaraz kilimów, dywanów perskich, kołder, aparatów fotograficznych maszyn pisarskich. DAJEMY ZALICZKI zaraz. — Komis, Adolf Hitler-Platz 12, tel. 143-13. 10145

KUPIĘ szafę trójdzielną, taboret do pianina, 4 krzesła wyścielane, stolik — orzechowe Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 10051“. 10051

KAMIENICE piętrową, komfortową; gotówką 50.000. DOM piętrowy tramwaj 40.000 sprzeda — „Lokata“ Kraków, Łobzowska 4 10130

KAMIENICE domy, wille, gospodarstwa, parcele każdej wielkości i cenie — sprzeda „BIURO WAWEL“ Kraków, Grodzka 60, II. piętro. 10134

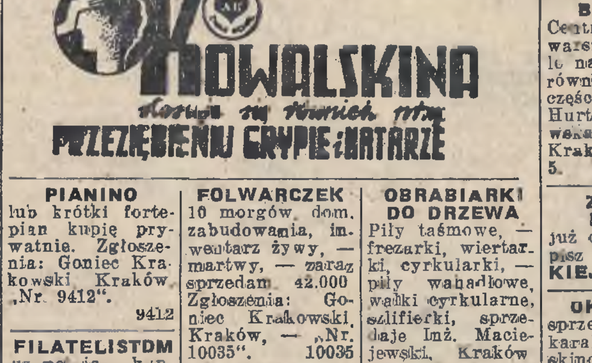
PARCELA pod willę 360 sążni w pięknej okolicy podlanckorońskiej, do sprzedania cena 2.000 zł. Wiadomość — Kraków, Lubicz 3/17. 9996

UBRANIA męskie, zarzutki, trencze, płaszcze damskie poleca firma Jamroz, Kraków, Grodzka 28. 9731

PIANINA, FORTEPIANY okazyjnie poleca Świątek, STAROWIŚLNA 12. 9752

SYPIALNIE tanio poleca: Magazyn Mebli, Kopernika 8. 9755

SYPIALNIE, JADALNIE, KOMBINOWANE pokoje, różne meble sprzeda Hala Meblowa, sklep: Grodzka 59, Magazyn Wiślna 4. 9557



PIANINO lub krótki fortepian kupię prywatnie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 9412“. 9412

FILATELISTOM uzupełnia — kupcom komisy wysyła: „Mundus“, Adolf Hitler-Platz 37. 9727

PATEFONY, nawet zepsute, — płyty kupuje: Dwernickiego 7. Jędrasiński. 9881

FILATELIŚCI! Kupię w arkuszach niższe wartości Gen. Gub. przedruk na polskich, oraz masówkę wszystkich wydań Gen. Gub szytą, wiązaną w setkach. — Firma Inż. Iwanicki, — Kraków, Florjańska 30. 10.038

JESIONKĘ płaszcz, buty 43½ kupię w dobrym stanie. Zgłoszenia Goniec Krakowski. Kraków, „Nr 10025“ 10025

KUPIĘ, względnie odkupię warsztat ślusarski, Kraków, Adolf Hitler-Platz 38 10027

KUPUJĘ ubrania, spodnie, bieliznę, garderobę męską, damską, płacę zaraz tramwaj zwracam STAROWIŚLNA 80, sklep. 10142

FOLWARCZEK 10 morgów, dom, zabudowania, inwentarz żywy, — martwy, — zaraz sprzedam 42.000 Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 10035“. 10035

KAMIENICE nową jednopiętrową, bardzo duży ogród, 47.000 złotych, ulica WROCŁAWSKA. Parcela, piękny narożnik, uzbrojona willowa 56.000 złotych, — ulica MONIUSZKI sprzeda: Biuro Arzta, Kraków — Florjańska 40. 9994

PARCELE piękne oraz kilka realności w Woli Duchackiej i okolicy sprzeda okazyjnie Biuro Rudolfa, Kraków. Librowszczyzna 6, m. 2 9806

OKAZJE! Parcela 240 sążni, piękny front (Prądnicka) 24000 Parcela 212 sążni (Bronowice Małe) 10.000. „Transakcja“ Kraków. Szewska 7. 10102

PÓŁ kamienicy komfortowej, 18 ubikacji, nowej — tramwaj, 65.000, sprzeda biuro — „Własna Strzecha“, Kraków — Adolf Hitler-Platz 10. 10138

OBRABIARKI DO DRZEWA Piły taśmowe, — frezarki, wiertarki, cyrkularki, — piły wahadłowe, wałki cyrkularne, szlifierki, sprzedaje Inż. Maciejewski, Kraków Szlak 20/3. 10110

WAGI dla aptek, złotników, — laboratorjum, handlu, — przemysłu dostarcza — „Centrala Wag“ Kraków — Grodzka 15 (dawniej Wiślna 2) 10161

BANDAŻYSTA Roman Fijak — Kraków, Starowiślna 57. Poleca opaski przepuklinowe, pooperacyjne sprężynowe i bezsprężynowe bardzo wygodne w noszeniu 10107

SPRZEDAM lakierki nowe 40 i poduszkę Sienna 14, m. 4a. 10105

DO SPRZEDANIA srebro stołowe — Grodzka 10, — w podworcu. 10133

TAPCZANY, ŁÓŻECZKA dziecięce, DUŻE, polowe otomany, materace, fotele-łóżka: Dembiński, św. Marka 16, — narożnik Florjańskiej. 9802

PIŁKI gumowe, lalki celuloidowe ubrane; główki, korale — bransolety, galanterję damską — poleca po cenach umiarkowanych: Sukiennice, Stoisko 54. 10135

SPRZEDAMY 3 futra karakułowe, — ubrania, palta, — raglany, suknie, kostjumy, dywany, kilimy, porcelanę. — Komis przyjmujemy wszystko DAJEMY ZALICZKI. Adolf Hitler-Platz 12, tel. 143-13. 10143

PRASĘ EKSCENTRYCZNĄ 40 ton dwuramienną, frykcyjną 75 m/m śruby, oraz balansowe, sprzedaje — Inż. Maciejewski, — Kraków, — Szlak 20/3, — telefon 231-79. 10113

MIAŁ węglowy sprzedam. Wiadomość: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 10020“. 10020

MASZYNĘ szewską — sprzedam Krowoderska 52/1. 10063

SPRZEDAM futro, firanki, zegarek złoty, srebro stołowe, pianino, ubranie, — sweterki. Kraków Wielopole 10. Bolesław Wyrwicz. 10154

DO sprzedania nuty na fortepian, rocznik „Wiadomości Kobiece“, żelazko spirytusowe i elektryczne, samowar, 2 rynki duże: żelazna i kamienna. Wola Justowska 48, parter 1. 10039

FOTEL wyścielany duży dla chorego — sprzedam. zł. 100. Zgłoszenia: Płaszowska 1. 10049

SKLEP spożywczy zaprowadzony sprzedam natychmiast. Kawiory-Boczna 17, m. 1, od 2-4 popoł. 9997

WOZY deskowe, grube, dobry stan sprzedam. Zgłoszenia: MAJEWSKI — Wszystkich Świętych 8. 10115

MASZYNY do pisania, maszyny do szycia, kasy kontrolne i ogniotrwałe, rolki kuponowe, dostarcza Juljusz Hecker, Kraków, Wiślna 6, telefon 141-48 9724

BATERJE Centra, Daimon i warszawskie stale na składzie również wszystkie części rowerowe. Hurtownia Bukowska Janina, — Kraków, Gołębia 5. 9756

ZEGARKI BUDZIKI już od 15 zł. kupisz na GRODZKIEJ 60 10131

OKAZYJNIE sprzedam futro karakułowe, sealskinowe, lisa srebrnego, ul. Zamenhofa 14, m. 6 10123

SPRZEDAJE ubrania, płaszcze, kilimy, koce, bieliznę pościelową, aparaty fotograficzne, gramofony i inne wartościowe rzeczy: Św. Krzyża 7. Sklep Kupna i Sprzedaży. 9953

OBRABIARKI DO METALI wytaczarka (Bohrwerk) typ średni, strugarki (Shaping) skok 450 — 300 — 200, piłę do metali zmotoryzowaną, rewolwerówkę, wiertarki słupowe 25 18 — 12 mm, motory 10 — 3 — 1 HP., nożyce dziurkarki, sprzedaje Inż. Maciejewski, Kraków, Szlak 20/3. 10117

MASZYNY DO SZYCIA nowe i używane, igły oliwa, oraz wszelkie części zapasowe na składzie Warsztaty reperacyjne czynne. Krischer — Kraków, Zwierzyniecka 6 1703k

SPRZEDAM łóżeczko dziecięce, łóżko białe, stół, kredens jadalny, urządzenie kuchni, 2 szafy, firankę, lampę, wieszak, wyżymaczkę, linoleum. Rzeszowska 8/6 10119

KILIMY SWETERKI patefony, dywan perski, sprzeda — Dom Komisowy: WIŚLNA 8 10127

KARBID wysyłamy 100 kilogramów otrzymawszy 125 złotych. Lampy karbidowe — najtaniej, palniki 45 groszy. Hurtownia Jan Zaniewicki, Warszawa, Wspólna 14 Galanterja. Części rowerowe. Baterje. 1695k

MŁYŃSKIE wałki 500×250 mm sprzedam. Oferty: „Młyńskie“ „Par“ Kraków, Adolf Hitler-Platz 46. 1698k

FUTRO męskie nowe, eleganckie i wydrę sprzedam. Karmelicka 9, oficyna, 14 10170

APARAT fotograficzny lustrzankę 6×6 Korelle Reflex, Xenar 2.8 Kondensor Buscha sprzeda „Janina“ Starowiślna 21. 10174

FORTEPIANY PIANINA pierwszorzędnej marki okazyjnie poleca: Szachowska, JAGIELLOŃSKA 10 6. 9791

LOKOMOBILĘ 8 atmosfer, sprzedam okazyjnie Zarząd Majątku Borek Szlachecki — poczta Skawina, telefon 9. 9794

SYPIALNIĘ w całości, częściowo sprzedam. — Wiadomość św. Jana 24, dozorca 9884

SINGERA maszynę mało używaną sprzedam Krowoderska 39 m. 10 9934

NAJTANIEJ kupisz WSZYSTKO w „CENTRO KOMISIE“ — Grodzka 9 ubrania płaszcze, suknie, kilimy, narzuty, PATEFONY, płyty, maszyny „Singera“. — różności 9937

FUTRO karakułowe, lisa srebrnego i niebieskiego Kamczatka, futro źrebcowe, — płaszcze damskie, — tanio sprzedamy — „Komis“ GRODZKA 42. 9948

MASZYNĘ pisarską walizkową nową sprzedam Starowiślna 28/24. 9958

MASZYNĘ do szycia „Singera“ krytą sprzedam. Długa 45/5. 10149

DO Fiata M. 1100 — tłoki oryginalne, nowe sprzedam. Noworyta, Prądnicka 70, Kraków. 10150

FOTEL- łóżko do sprzedania, Stolarska 15, tapicer. 10168

KUCHENKI ELEKTRYCZNE, ŻELAZKA, kolby, suszki fryzjerskie nagrzewacze, lampy biurowe, wentylatory. — Jednocześnie wykonujemy wszelkie instalacje elektryczne, oraz naprawy: — „Światłomotor“, św. Jana 13. 9542

PEŁNEJ krwi angielskiej ogier i klacz rejestrowane oraz para wałachów zebranych skarogniade, na sprzedaż: Majątek Siedliska Bobowa. 1691k

HARMONJE ręczne Hohner — Paolo Soprani — Settimio-Soprani, oraz organki Honera stale na składzie. Krischer — Kraków, Florjańska 9. 1671k

KREDE MIELONĄ szlamowaną, tomczeski, kleje malarskie, farby cementowe, ultramarynę w paczkach, karbid, sól glauberską antychlor dostarcza szybko, tanio wagonowo i ze składu: KORUDA, — Kraków, Czysta 11, telefon 183-73. 1503k

SPRZEDAM półbuciki sportowe nowe nr. 38, czółenka lakierowe nr. 37, sześć koszul damskich białych nowych, płótno prześcieradłowe: Szwedzka 8, m. 2, Dębniki 10053

TANIO sprzedam biurko, lampę i inne rzeczy: Dietla 27/8, od 9—11. 10018

DESKI KANTÓWKĘ poleca Skład Drzewa Inż. Michał Jasienicki, Kraków, Friedlena 49. Telefon 177-00 10.013

MASZYNA Singera do szycia damska do sprzedania. Barska 90, m 8. 10075

SPRZEDAM łóżko blaszane z materacem. Felicjanek 6, mieszk 1. 10072

2 WOZY kryte na resorach do sprzedania — Kraków. Mazowiecka 56. 10071

WÓZEK dziecięcy głęboki (Konkom) sprzedam. Grzegórzki Piaski 13a/4. 10067

UBRANIE zarzutkę czarną, płaszcz damski, sprzedam. Słoneczna 11, m. 2. 10066

SPRZEDAM jadalnię, otomanę dywan, 2 poduszki, oraz damską garderobę. Kochanowskiego 14, m. 5, oglądać od 12 do 8-ej. 10065

PATEFON walizkowy sprzedam Lelewela 9, mieszkanie 2 10064

GOŁĘBIE Karjery angielskie w różnych kolorach, tak stare, jak młode — sprzedam: Kraków, A. Paczka. św. Łazarza 19 9850

FARBY, rozpuszczalniki, pokosty, szkło wodne, CHEMIKALIA — Inżynier Brzezowski Kraków Wąsowicza 7. Telefon 174-68. 1680k

MASZYNĘ Singera sprzedam. Dietla 101/8. 10007

MŁYŃSKIE maszyny — oraz wszelkie przybory GAZA szwajcarska. PASY transmisyjne, gurty, kubełki itp.: — Zakład budowy młynów, Kraków, Mazowiecka 35. 9502

GABINET i stołowy (dębowe, czarne) w dobrym stanie, okazyjnie do sprzedania: Asnyka 9, m 4, godz 14—15. 9826

ROWERY CZĘŚCI ROWEROWE latarki, baterje, dynama po cenach przedsezonowych poleca — „ŻAR“ Sławkowska 11, podwórze. 10162

SINGERA maszynę sprzedam: Szlak 11/11, niski parter. 9510

UŻYWANĄ garderobę męską damską sprzedaje, kupuje: sklep, Pierackiego 4. 9527

ROWERY, ramy Rybowskiego, Kamińskiego, części rowerowe najtaniej kupisz w „PALI“, Zwierzyniecka 17 9548

SPRZEDAM patefon. Żelazna 1, m. 6. 10156

FILATELIŚCI korzystajcie abonamentu pakietów znaczków pocztowych z prawem zwrotu dubletów. Prospekty bezpłatnie. — Polski Dom Filatelistyczny, Warszawa, Marszałkowska 116. 1418k

SPRZEDAM lampy elektryczne: Dietla 66, m. 1. 10.006

OKAZJA! Gablotka szklana, lada, szafa, waga 10-kilowa — nadające się do sklepu cukierniczego, do sprzedania. — Wiadomość między godziną 15—17 w sklepie ul. Sławkowska 25. 10023

WÓZKI ROWEROWE transportowe i osobowe fabryki PERKUN sprzedaje Techno-Hand. Kraków, ul. Syrokomli 5, telefon 189-31. 10030

KONCERTOWY fortepian nowy, mały 150 na 150 cm. — okazyjnie sprzedam: Kraków - Podgórze, Janowa Wola 9, m. 3. 10033

OKAZYJNIE maszynę do szycia damską Singer, sprzeda sklep „Tempo“, Szewska 9 10060

SPRZEDAM węgiel, maszynę Singera, kanapę, krzesła stolik, łóżko, kapy: Dietla 54, m. 7 — oglądać od godz. 3-ej. 10088

NARZUTĘ na otomanę, kapę na łóżko, antyczny zegar i obraz, odkurzacz elektryczny, kryształy sprzedam: Kraków, św. Jana 18, II piętro lewo. 10081

DUŻY, piękny sklep, doskonale zaprowadzony z wszelkiemi koncesjami, wyrobioną klientelą, sprzedam w centrum Krakowa. Fachowość zbyteczna. Zgłoszenia: Goniec Krak. Kraków, „Nr. 10079“ 10079

WALIZKOWĄ nową maszynę do pisania sprzedam. Czysta 21, mieszkanie 6 10152

WÓZEK sportowy Konkom głęboki, zegarek szwajcarski — bransoletą spodnie czarne prawie nowe, okazyjnie sprzedam. — Chodkiewicza 3/14 10037

Matrymonialne

EMERYT urzędnik, lat 47, pozna Panią inteligentną niezależną. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 1647k“ 1647k

INFORMACJE spraw matrymonialnych, WYWIADY załatwia Biuro GRELAKA Kraków, Długa 28 9491

KAWALER młody, katolik, dobra dusza, pozna w celu matr. Pannę do lat 22, dobrego serca i charakteru, skromną, pracowitą, ładną, zgrabną, z dobrego domu. Adres: Ziembiński Roman, pocz. Tymowa, pow. Brzesko. 9999

Lokale do wynajęcia

NOCLEGI śródmieście. Krupnicza 14/5. 9594

NOCLEGI czyste Wenecja 5/1. 9655

NOCLEGI Zielona 25/1 9717

NOCLEGI Szewska Nr. 7 — m 7. 9714

NOCLEGI samotnym. Krowoderska 55/1. 9861

NOCLEGI św. Marka 20/12. 9863

NOCLEGI śródmieście. — Smoleńsk 33/1. 9871

NOCLEGI przyjezdnym. — Kraków, Wielopole 24/4 10085

NOCLEGI wygodne. Sławkowska 21/1. 10084

DWA pokoje, kuchnia, bez komfortu, — przy Pędzichowie, wynajmę bezdzietnym Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 9885“. 9885

NOCLEGI czyste. Wielopole 5-5. 10078

NOCLEGI czyste, wygodne, śródmieście. — Zwierzyniecka 4/38 10101

POKOJE!!! Biuro Ogłoszeń „Fiducia“, Florjańska 15 10157

NOCLEGI Starowiślna 28/28 10010

NOCLEGI CZYSTE, WYGODNE. Jagiellońska 7A/22, I. p. 10100

NOCLEGI wygodne. Florjańska 3/8. 9532

NOCLEGI śródmieście: Asnyka 5. Kowalska 9777

NOCLEGI niekrępujące przyjezdnym: Starowiślna 37/4 9819

Lokali poszukują

DYREKTOR wiedeńczyk z żoną poszukuje 2 do 3 pokoi urządzonych z łazienką — wprost lub [illegible]. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 9500“. 9500

WYNAJMĘ dom 4 pokojowy z kuchnią i większym ogrodem w okolicy Krakowa. Tatarska 5, Kupczyk 9614

POSZUKUJĘ pokoju nieumeblowanego z użyciem kuchni, lub pokoju z piecem kuchennym, albo pokoju z kuchnią w Krakowie. Mogilska 67a, m 2. 10021

NIEMIECKI urzędnik poszukuje od zaraz bardzo dobrze umeblowanego pokoju. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 10.011“. 10.011

PANIENKA młoda, na posadzie, poszukuje pokoju przy rodzinie w centrum miasta. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków. „Nr. 10.015“. 10.015

LOKALU na prowadzenie restauracji poszukuje fachowiec, może też przystąpić jako spólnik z gotówką. Miejscowość obojętna, najchętniej Jasło, Tarnów. Zgłoszenia kierować do Gońca Krakowskiego, Kraków, „Nr. 10 016“. 10.016

75 ZŁ. daję za pokoik komfortowy, wypłacalny. Adres pocztówką: Podzamcze 14, m. 5, dla B. H. 10147

STARSZE MAŁŻEŃSTWO szuka pensji w podgórskiej okolicy. Zgłoszenia z podaniem warunków: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 10164“. 10164

WYPŁACALNY poszukuje 2 lub 1 pokoju z kuchnią komfort. Dzielnica obojętna — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 10099“. 10099